SYNONIMY POLSKIE.

Litość, Politowanie, Użalenie się.

Wszystkie trzy uczucia pochodzą z serca, lecz każdego doznajemy z inney przyczyny. *Litość* czujemy na widok cierpiącey ludzkości, mamy *politowanie* nad błędami ludzkiemi, *użalamy się* nad występnymi żałującymi swojego przewinienia. *Litość* jest wzruszeniem serca czułego, przez *politowanie* pobłażamy słabościóm ludzkim, *użalenie się* pochodzi z dobrego i niemściwego serca. *Litość* serc tylko czułych jest udziałem; nie uczuje jey niedbałość, nie miłą będzie obojętności. Oziębłość niewie nawet co to jest *litość*. *Politowaniem* wzruszamy się nad głupstwem udającém się za mądrość. *Użalenie się* jest rodzoną siostrą *litości*, w inne tylko kolory przybraną. *Litość* na widok nieszczęśliwego, dozna miłego uczucia, gdy go może ratować i wspomódz; przeciwnie, naysroższa przeymie ją boleść, gdy pomódz nieszczęśliwemu nie będzie w stanie. Do *politowania* przyłącza się niejaka pogarda dla tego, który na nie zasługuje. *Użalenie się* w sercach dobrych, łatwo po gniewie następuje. I tak rzekłabym: mam *politowanie* nad tymi, którzy ze wszelką obojętnością popełniają głupstwa; *chętnie użalam się* nad mymi nieprzyjaciołami gdy są w nieszczęściu; *litość*

przeymuje mi serce, gdy widzę nieszczęśliwych, cierpiących dla swey oyczyzny.

Pokrewieństwo, *Przyjaźń*, *Miłość.*

Nayściśleysze i nayprzyjemnieysze związki ludzkie, znacznie jednak od siebie się różniące. *Pokrewieństwo* jest związkiem pochodzącym z natury; *przyjaźń* i *miłość* są płodem sympatyi, z tą różnicą: iż *miłość* nie zawiązuje się aż w pewnym wieku, i w osobach płci odmienney, *przyjaźń* zaś ludziom w każdym stanie, w każdym wieku, w płci jednakiey i odmienney, udziela swey słodyczy. *Miłość*, naypierwszém uczuciem była na ziemi, z niey się zrodziło *pokrewieństwo*: *przyjaźń* stała się jego ozdobą; i od owych wieków aż dotąd *miłość* tworzy *pokrewieństwa*, *przyjaźń* je umacnia.

Uczucia *pokrewieństwa* natchnione są od natury, i żadna siła utłumić ich nie zdoła. *Miłość* jest uczucie roskoszne, lube, zaymujące zupełnie, lecz dręczące i niestateczne. *Przyjaźń* prawdziwa jest słodka, łagodna, pobłażająca, nie interesowana i wieczno-trwała.

Miłość jest dziełem natury, potrzebą serca, kwiatem życia, zapomnieniem trosków. *Pokrewieństwo* jest płodem miłości, roskoszą serca, pociechą domu, podporą starości. *Przyjaźń* jest tworem cnoty, ozdobą serca, duszą społeczeństw, radą i pomocą w nieszczęściu.

Pokrewieństwo bliskie, jakie zachodzi między rodzicami i dziećmi, między bracią i siostrami, jest związkiem nie porównanym, jest

tak ściśle zjednoczonym, jak pień drzewa ze swojemi gałęziami; i jak jest związkiem nayinteresownieyszym i naymilszym, tak oraz bydź powinien naypewnieyszą pomocą i wsparciem. *Miłość* tak jest wystarczająca i tak bywa zazdrośna, że zatłumia często uczucia *pokrewieństwa* i *przyjaźni;* lecz kiedy nas zdradza, w tedy na łonie tylko krewnych i przyjaciół pociechę znaleźć możemy; ale... o! jak często dla *miłości*, *pokrewieństwo* i *przyjaźń* opuszczamy!.. *Przyjaźń* zawsze jednostayna, w żadnym przypadku, w żadnym czasie, w żadnych okolicznościach niezmienna, nie pamiętna na krzywdy, przebaczająca urazy, zawsze ręce do uściśnienia otwarte mająca, byłaby naypięknieyszą ozdobą serca ludzkiego, gdyby towarzyszyła *miłości*, jednoczyła *pokrewieństwa.*

Z *przyjaźni* do *miłości* przeyście jest łatwe i miłe: lecz biedny ten, który *miłość* na *przyjaźń* mieniać musi.

Nayszczęśliwsza jest ta *miłość*, którey nie gani *przyjaźń*, a *pokrewieństwo* potwierdza.

Co do mnie, lubię *miłość* gdy jest wierna; wielbię *przyjaźń* gdy jest prawdziwa; nayprzyjemnieyszą jest dla mnie rzeczą, widzieć *pokrewieństwo* węzłem *przyjaźni* spojone.

T. Kr......a.

MOJE DUMANIE.

Czy z boskiego przeznaczenia,
Czy pierwszego grzechu skutki?
Że człek skazan na cierpienia
Przez ten przeciąg życia krótki?

Źwierz co wziął instynkt w podziele,
Nim żyje i nim się rządzi;
Za nim postępując śmiele,
Nigdy w swey drodze nie zbłądzi.

Człek wielu obsypan dary,
Pamięcią, wolą, rozumem,
Otoczony żądz swych tłumem,
Tysiączne tworzy zamiary;

Rozum swą radę mu daje;
Wola iśdź za nią nie myśli,
I jego władaniu łaje.
Pamięć lubą przeszłość kryśli.

Rozum na przyszłość układa,
Zawodzi go przeznaczenie,
Człek instynktem w błędy wpada,
I to jego przewinienie.

Więc czy usłucha rozumu,
Czy instynktu poruszenia;
Nie będzie wolen od tłumu,
Nieznośnych zgryzot sumienia.

Lecz Bóg co ludzi rad cieszy,
Chcąc ulżyć człeku brzemienia,

W nieszczęściu z nadzieją śpieszy,
A śmiercią kończy cierpienia.

Dawco wszech darów nieźmierny!
Jak się dziwię twey mądrości;
Czémże byłby człek mizerny,
Bez udziału śmiertelności?

Ta kończy człeka niedole,
I do spoczynku go wzywa;
Wszakże po życia mozole,
Czeka go wieczność szczęśliwa.

Boże! ja za wszystkie dary
Zlane mi twą ręką dzielną,
Składam Ci dzięki, ofiary,
Za to, żem tu jest śmiertelną.

T. Kr......a.

FRASZKI
Ignacego SZYDŁOWSKIEGO.

A cóż czynić? pijaństwo zbytnie zdrowiu szkodzi,
Gra też częściey z utratą niż z zyskiem przychodzi.
A nadzieje zaś niemasz wzajemney miłości,
A owa na swą szkodę suszy bardzo kości.
Wy tedy, co kto lubi, moi towarzysze,
Piicie, graycie, szaleycie: Jan Fraszki niech pisze.

Jan Kochanowski. Frasz. XII.

I. RADA PRYJACIELSKA.

„Teraz kochani panowie,
„Niechay mi każdy z was powie,

„ W jakim się dzisiay ubiorze,
„ Mogę mieścić na wieczorze ?

Filis wszędzie pogardzana,
Że wolne życie prowadzi ;
Na bal chcąc weyśdz nie poznana,
Tak się swych przyjaciół radzi.

Ktoś tam znając jey bezwstydy,
Radę w tém oświadczył zdaniu :
„ W uczciwey damy ubraniu
„ Żaden niepozna Filidy.

II. DO JEDNO-OKIEGO.

Chcąc zabieżeć byś niebył w miłości zdradzony,
Próżne starania Pawle! nie susz darmo głowy.
Ze stema oczu Argus nie mógł ustrzedz krowy :
A ty z jednym, szpiegować chcesz postępki żony?

III. O UPRZEYMOŚCI.

Pracuy, a z łask korzystać cudzych nie miey chęci,
Choćby ci je sypano naywspanialszą dłonią :
Uprzeymość się porównać może z kwiatów wonią.
Ochotę ku pomocy słodko mieć w pamięci.
Chcemyż by nas ta słodycz poiła bez zmiany ?
Niechay kwiat uprzeymości stoi nie zerwany.

IV. O LEKARZU.

„ Co na mnie to się żaden z mych chorych nie żalił ! “
Tak się w gronie kollegów pewny lekarz chwalił.
„ Prawda, odpowie drugi któremu przymawiał ;
„ Boś ich z żalami na świat tamten powyprawiał. “

V. KTO PRAWDZIWY POETA.

„ Ten sławę prawdziwego poety posiada ,
„ Kto jak ja dla zabawki własney wiersze składa. “
Tak mówił Pan Stanisław kształcąc czub na głowie.
Co słysząc Aloizy skromnie mu odpowie ,
„ Że chcąc rzetelney nabydź w rymo-tworstwie sławy,
„ Trzeba też nieco pisać dla drugich zabawy.

VI. O ŁAKOMCY.

Pewney się nocy łakomemu śniło ,
Iż z ochoczemi sąsiady ,
Hoyney używał biesiady ;
Którą nieszczęście wydadź go zmusiło.
To marząc biedny w okropnym był stanie ;
Tak się zmęczył , zgryzł , utrudził ;
Iż gdy się szczęściem przebudził ,
Poprzysiągł sobie na wieczne czuwanie.

VII. NA NATRĘTA.

By zbyć natręta nie trzeba narzekać ,
Ni tworzyć na to zamiarów :
Pożycz mu kilka talarów ,
Ręczę że będzie od ciebie uciekać.

VIII. ZYSK W ODDALENIU.

Pytała się raz mię Klara :
„ Cóżeś tam zyskał w Warszawie ?
„ Po trzy-miesięczney zabawie ,
„ Nic przywiozłeś i talara.

„Com zyskał? łaskawy Boże!
„Nie wiem jak w wielkiey kłaść cenie.
„Trzy-miesięczne niewidzenie
„Klary, któż ocenić może?

IX. NA PIĘKNY POSĄG ARYADNY.

To czego niegdyś los mię okrutny pozbawił,
Nie może z tém się równać co dzisiay kunszt wraca;
Tylu mię powabami snycerz ubogaca,
Iż boleść którą sercu jeden zdrayca sprawił,
Tysiąc kochanków swym hołdem odpłaca.

X. LEKARSTWO NA MIŁOŚĆ.

Rodzi i tuczy miłość, próżnowanie:
Gdy jey niewola srodze cię przygniecie,
Zniszcz pracą matkę, a z nią nie mieszkanie
Umorzysz dziecie.

XI. DJABEŁ NIEMOWA.

Pewny dewot w czytaniu xiąg bożego słowa,
Znalazł że w kimś wcielony był djabeł niemowa.
Zdumiewa się nabożniś . . . pojąć się nie może . . . .
Wreszcie w zapale serca zawoła: o Boże!
Gdy niemy szatan moję małżonkę opęta,
Niech go na zawsze więzi w niey wola twa święta.

XII. NAPIS GROBOWY ŻONIE.

Przyym luba moja połowo!
Na dowód przyjaznych chęci,
Przyym tę pamiątkę grobową
Którą ci małżonek święci.

Ah! -. ostateczny moment twego tchnienia,
Pierwszym mojego był... uszczęśliwienia.

XIII. NAGROBEK CZŁOWIEKOWI JAKICH JEST NIE MAŁO. (*z Boala*).

Człowiek co tu spoczywa rzadkie miał przymioty:
Był mędrcem bez oświecenia,
Szlachcicem bez urodzenia,
A co większa poczciwym bez naymnieyszey cnoty.

XIV. DJABEŁ WSZYSTKO MOŻE.

Chcąc zgubić człeka gdy przemysł natęża,
Wąż zdrayca chytry przewrótny (bo stary)
Skusił niewiastę do złamania wiary;
A ta uwiodła niebacznego męża.

Tak czart doszedłszy pożądaney mety,
Wie z doświadczenia iż w każdey potrzebie,
Gdzie tryumfować nie może przez siebie,
Tam mu naydzielniey pomogą kobiety.

XV. CZY ŻENIĆ SIĘ?

Znudził się młody panicz: któżby się nieznudził,
Nic nie robiąc a mając wszystkiego obficie?
Rzecze więc do przyjaciół „ nieznośne mi życie.
„ Żeby mię kto z letargu tęsknoty przebudził,
„ Nie wiedziałbym jak drogo tę przysługę cenić;
„ Co myślicie panowie? ja się chcę ożenić...
„ A nuż się człowiek szczęścia małżeństwem dokupi?
Co słysząc zatrząsł głową z uśmiechem podstoli,
Który ustawnie wesoł, żartuje, swawoli:
I rzecze: „ żeń się bracie pókiś jeszcze głupi.

XVI. MĄDROŚĆ.

Często okręt, nawałna gdy nim miota burza,
Sama ratunku żądza w przepaściach ponurza,
Lecz biegły sternik bacznie opoki wymija,
I zwycięźca burz w całku do portu zawija.
Tak gdy życia okrętu sterem mądrość włada;
Namiętności i losów potęga upada.

XVII. O ORFEUSZU (*z J. B. Russa*).

Gdy chcąc odzyskać Orfey lubą żonę,
Napełnia piekła żałośnemi jęki:
Zdumiewa mary dziwactwo szalone,
Wstrzymano winnych katownie i męki.

Nie słodycz lutni dziwi smutne kraje,
Lecz płocha miłość nie znająca miary;
Sądząc go Pluton godnym wielkiey kary,
W domiar jey nazad Eurydykę daje.

Lecz kojąc gniewy pomny na dźwięk głosu,
Odmienił wyrok tak twardego losu.

XVIII. NAGROBEK MAŁGORZACIE ZEMBOCKIEY (a).

Przechodniu wstrzymay tu stopy przy grobie!
I czytay na tym marmurze,
Dzieje których dziś w naturze
Już pono słyszeć nie zdarzy się tobie.
Tu leży żona co kochała męża:
Którey dzielność rzadkiey cnoty,
Chytre zwodników zaloty,
Wiek i moc słodkich powabów zwycięża.

(a) *Obacz*, Ad. *Naruszewicza* Hist. narodu pol. i t. d. T. II k. 267. ed. Tad. Mostowskiego.

Jaki wzór piękny zostawiła ona!
Nie poszła w ubite ślady,
Wzgardziła wszystkich przykłady:
I jey przykładem wzgardzi każda żona.

DO KAROLA XIĄŻĘCIA DE NASSAU (a) z powodu zwycięztwa na Limanie wiersz *Stanisława* Trembeckiego.

Zetrę tych bohożerców przeniewiercze szyje,
Niech swoję krew Rossyyczyk w morskiey wodzie piję.
Twoim Abdul-Kamidzie kierujący styrem,
Wytnę starce, młódź twoim uczynię jasyrem.
Płeć w którey białość, gładkość i piękność wielbiemy,
Z pólnocy w ottomańskie popędzę haremy.

(a) *Karol Xiąże de Nassau Siegen*, naprzód w służbie woienney francuzkiey okazał w wielu zdarzeniach niepospolite talenta; odznaczył się przy sławném przez Hiszpanów i Francuzów dobywaniu Gibraltaru w roku 1782. W Polszcze na seymie roku 1784 otrzymał indygenat, zaślubił *Gockę* która była pierwey *xiężna Sanguszkowa*. Następnie wszedł w służbę morską rossyyską i tam pod czas woyny tureckiey dowodząc flotyllą statków wiosłowych, w bitwach 7 i 17 czerw. v. s. r. 1788, na *Limanie* to jest odnodze morza czarnego do którey wpadają rzeki Dniepr i Boh, był znakomitym uczestnikiem wielkiego Rossyan zwycięztwa nad flotą kapitana paszy. Jako doświadczony marynarz, przeprowadzony potém do komenderowania flotą galerną, na morzu baltyckiém, wiele się przyłożył do zniszczenia całey floty szwedzkiey, która d. 3 lipca 1790 w odnodze wiburskiey w części spaloną a w części wziętą została, tak, iż dowódzca jey sam król Gustaw III. cudem prawie w naytrudnieyszey ucieczce ledwo osoby swey znalazł ocalenie. A gdy takowa klęska, zdawała

Wonio świata i bracie niebieskiego oka!
Wrócę się godnym ciebie i godnym proroka.
To rzekłszy wódz w spiż, statki, w ramiona bogaty,
Przez pychę brzeg całował pana swego szaty.
Już dawno carogrodzkie stękały kowadła,
W oręże przeginając lemiesze i radła:
Już groźne bisurmany z wyniosłemi duchy,
Niosą w okręty miecze, pęta i łancuchy.
Wiatry jakby zesłane od stron Mekki wieją,
Szczęśliwą napełniając żołnierza nadzieją.
Leci ogromna flota po morskiey przestrzeni,
Las masztów rźnie powietrze, wiosło nurty pieni.
Jest woda, którą orzą okręty i szkuta,
Słodka częścią, a częścią na słoną przepsuta:
Czyli ją nazwać rzeczną, czyli oceanu,
Wątpiący Greczyn imie nadał jey Limanu.
Tam stawa Hasan dumny z pomyślności tylu,
Który swém okrucieństwem zmienił kolor Nilu.

---

się bydź dokończeniem niejako pamiętney walki pułtawskiey i rozwiązaniem losu królestwa szwedzkiego z utratą jego polityczney niepodległości; przeto xiąże de Nassau wyprawiony został z flotą galerną, niosącą kilkanaście tysięcy lądowego woyska do uczynienia Gustawa III. wojennym brańcem i do zajęcia Sztokolmu. Lecz król Gustaw, który wstępując na tron znalazł swój naród uboższym i słabszym niż była współczesna Polska, a pomimo silnych i zuchwałych przeciwieństw wewnątrz, oraz dzielnych zewnętrznych przeszkód, umiał sprawić zbawienną odmianę konstytucyi i rząd naprawić, a z małych źródeł wyprowadził krajową siłę; w wielkiém nieszczęściu nie upadając na umyśle, szukał w waleczności geniuszem kierowaney ratunku. W sześć dni po klęsce wiburskiey, z resztą siły morskiey to jest z flotą swoją galerną, przyjął spotkanie pod Suenskesund. Szala zwycięztwa nachyliła się na jego stronę. *Xiąże Nassau* wszystko utracił, i tak doznawszy niestateczności fortuny, odtąd już nie ukazał się w zawodzie wojenney chwały.

Los zbyt długo fortunny serce mu zatwardził,
Uyrzał rossyyską flotę, zrachował i wzgardził:
A płoche w liczbie swoich kładąc zaufanie,
Nie wie że tam jest Nassau, co za liczbę stanie.
Jak ów pies, który jeża zoczywszy na stronie,
Mniema że szczupłe źwierzę od razu pochłonie:
Lecz go wywodzi z błędu skóra nie pożyta:
Tym więcey go kaleczy, im go mocniey chwyta.
Tak sił małych pozorem Turczyn zaślepiony,
Drobne rossyyskie nawy już ma za swe plony.
Ale gdzie tylko rudlem obrócić się kusi,
Wszędzie z placu sromotnie ustępować musi.
Wszędy Nassau na czele razi i rozgania,
Tych strąca, tych własnemi piersiami zasłania.
Jedne Turków okręty w morskiey grąży fali,
Z innych dla siebie ognie tryumfalne pali,
Inne przez swoje bystre łudząc wynalazki,
Przymusza wodokryte rozorywać piaski.
Gdzież jest Hasana duma i rozjadłość wściekła?
Uciekł i rad aby go ciemna noc powlekła.
Jego lud śmierć pożarła, drudzy wziąwszy rany,
Dźwigają przywiezione nie sobie kaydany.
Szczęście to albo raczey mądrość Katarzyny
Przyciąga zacnych mężów przez waleczne czyny.
Prawdziwą wielkość duszy któż posunie daley?
Żaden od niey monarcha nie myśli wspaniałey.
Jey dwór nie jak niektóre próżnym pełne tłumem,
Lecz ma sławnych przemysłem, odwagą, rozumem.

Nassau bitnych Polaków bracie znamienity!
Twojey nowey oyczyzny pomnażay zaszczyty.
Więcey ci nasza równość do smaku przystanie,
Niż wielkość Iberyi, w Niemczech panowanie.

Niechay drżą Turcy z tobą wspominając boje,
Niech wiecznie twém imieniem dzieci straszą swoje.
Dzielność twa, którą wielbią wszyscy nie obłudni,
Naylepsze pióra, pęzle i dłóta zatrudni.
Zwycięzco różnym sercom straszliwy i miły,
Kiedyż cię uyrzą oczy które cię podbiły?
Kiedyż dłoń świętym węzłem do twey spięta dłoni,
Da koronę rostralną bohatyrskiey skroni?
Zwal twierdze, oczyść morze z barbarzyńskiey łodzi,
Niech ci potém współziomków nawiedzić się godzi.
Czynność bez końca lubi twoja dusza żywa,
I tu nie na spoczynek brzeg Wisły cię wzywa.
Pracuy a w słodszy sposób czoło znojąc szczerze,
Zostawisz nam z krwi twojey podobne rycerze.

O EXDYWIZYACH

przez *Jgnacego* Domeykę.

Czytaliśmy w Dzienniku wileńskim cztery pisma o Exdywizyach. Nie wszystko jednak w tym przedmiocie wybrano, co społeczność interesuje. Niekrytykować, lecz z uwagą chcę przeyrzeć te rozsądne pisma: z tego może się sformuje plan nowy obalenia nieużytecznego i szkodliwego, a utworzenia nowego rzeczy porządku.

§ I.

Pierwsze w tym rodzaju pismo, z dzieł *Pitmanna* profesora prawa w uniwersytecie lipskim, w Dzienniku wileń. na miesiąc luty w N. 14 umieszczone. Tu przywodzą się

greckie, rzymskie i hebrayskie prawa, mocą których, niewypłatny dłużnik tracił wszystko do naga, tracił honor, wolność; a według prawa dwunastu tablic starego Rzymu, tracił życie, kiedy kilku wierzycielóm niemającym satysfakcyi za należność, wolno było osobą dłużnika podzielić się w miarę sum przysądzonych. Cycero, w mowach do senatu rzymskiego, bankrutom czci niezostawuje, a triumwira Antoniusza publicznie zgromił, że straciwszy wszystko, na publicznych widowiskach zasiadł wysoko, nie na ławach bankrutóm przeznaczonych. W Niemczech sadzą ich do więzienia: w Saxonii od obywatelskich zdatności odsądzają: w Genewie, synowie bankrutów od urzędów publicznych są wyłączeni póki oycowskich długów nieopłacą. Póty z Pitmanna.

§ II.

W rosprawie o Exdywizyach na miesiąc wrześień w N. 21 pomieszczoney, żadney przeciw zbytecznym zadłużeniom niepołożono zapory: a prawidła, zamykające w obrębach samowolność sądów taxatorsko-exdywizorskich, choć po większey części z dawnych dekretów trybunalskich wyjęte, niesą jednak zdolne ani exekucyi prawa zapewnić, ani pożyczalników i dłużnika od ucisku zachować.

1. Pod jakimkolwiek rządem stanowione prawa, niemiały innego zamiaru, tylko bezpieczeństwo, spokoyność i korzyść narodu, to jest wszystkich, do naylichszego człowieka, społeczenstwo narodu składających. Srogie

w starożytności przeciw odłużonym stanowiono prawa: bo w oświeconych Grecyi i starego Rzymu narodach, znali prawodawcy za pierwszą społeczeństwa zasadę, spełnienie wzajemnych należytości i powinności: znali razem, że powszechna wiara, od spełnienia wzajemnych obowiązków zależy. Grad, piorun, przypadkowy ogien, nieurodzay, niszczyły spekulacye spokoynego rolnika: tym podobne przypadki, albo nawalność morza, rozbóynicy czy złodzieje, doprowadzali negocyanta do zguby; starożytne jednak prawa, jakiegobądź rodzaju odłużenia się, w jedney pomieściły klassie, aby tym, co przez rozwięzłość zniszczeli, a których jest powszechna klassa, nie zostawić praw protekcyi.

Statut lit. w roku 1588 za Zygmunta 3. potwierdzony w Ar. 98, Rozdziału 4, § 6, ledwo nie do słowa postanawia, co prawa rzymskie napisały: *na osobie samey w niedostatku majętności, odprawa czyniona być ma. Wszakże przypozwawszy do urzędu grodz. a to tym obyczajem, iż ten pozew ma być przez woznego przy kościele w parafii i na targach przybity i obwołany. A gdy stanie, ten urząd grodzki . . . ma go do więzienia osadzić, a niestanieli . . . . . ma być poiman przez urząd grodzki, i do więzienia zamkowego albo dwornego osadzon, w którym więzieniu póty ma siedzieć, póki rękojemstwo natym da, iż . . . . za wszystko dosyć uczyni. A niebędzieli miał rękojemstwa, tedy urząd stronie powodowey winnego wydać ma, a on go w więzieniu dzierżeć ma, aż mu za wszystkę summę przysądzoną, dosyć uczyni. A ktoby takowego*

urzędowym posłańcom wziąć bronił . . . . sam będźie powinien żałobnikowi to płacić, co był winien ten, *kogo niedopuścił poimać.*

W temże na miesiąc wrzesien piśmie przywiedziona Kon. 1588 pisze o nieosiadłym dłużniku: *w rzeczy osądzoney ma się uiścić do dwóch niedziel, albo stawić rękojemstwo ludzi osiadłych, że za niedziel sześć dość uczyni, albo ma bydź wywołany, poymany do wieże wsadzony.*

Prawa dawne, poźnieysze niemieckie i Statut litewski, niewypłatnego dłużnika pozbawiają wszelkiey własności, tey nawet, któBrey naybiednieyszy człowiek do codziennego potrzebuje użycia. Cokolwiek do dłużnika należy, wszystko złożyć powinien przed sądem, i oprzysiąc że naylichszey ruchomości niezataja.

2. Jednakże w teyże rosprawie, gdzie rzecz *o sprostowaniu exdywizyy*, powiedziano: *słuszną jest rzeczą, aby pomierny fundusz dziedzicowi z familią na wyżywienie był zostawiony. Zdaje się, że przeznaczywszy na to siódmą część dochodu czystego rocznego (po odtrąceniu podatków skarbowych i ziemskich powinności) dogodna ustanowi się proporcya.* Nowy stąd ambaras sądom exdywizor., nowy plac do wielu wyboczeń. Gdyby dadź siódmą część czystego dochodu dłużnikowi, trzeba ażeby on usprawiedliwił, że wziął spadkiem czy zarobił tyle, ile z siódmey części wyliczyć się może. Między wielą wzorami dowcipnych exdywizyy, są dziś i takie, w których aktor, bez żadnego spadku i zarobku, za pożyczone pieniądze kupił ziemi za

milion, źle gospodarzył, albo zupełnie nie gospodarzył; a siadłszy w mieście, zostawił wioskę różnego nazwania zastępcom, którzy przyprowadzili pana do punktu z którego wyszedł, to jest do nicestwa. Byłoby niesprawiedliwie dawać z miliona siódmą część czyli 142857 zło. temu, kto niemiał tyle, albo nic niemiał przed nabyciem ziemi. Większa byłaby niesprawiedliwość dawać jakąkolwiek część dłużnikowi, który spadkowy straciwszy milion, strawił drugi milion pożyczalników swoich, i wtem zruynował pięćdziesiąt ubogich familiy i sierot. Niewart jakieykolwiek własności, ani jey mieć może, kto cudze bez liczby połykał.

3. Nie wszystkie w tey rosprawie pomieszczono przyczyny, z których się rodzą exdywizye. Dawnieysze one są nad przywiedzioną domu Kiszków w r. 1686. Za remissą z trybunału kadencyi nowogr. w 1664 roku grudnia 20 dnia dobra *Połonkę* i *Kruhowicze* w nowogródzkim i słuckim leżące, Michała Rudominy kasztelanica nowogr. exdywizya rozdzieliła. Te same dawniey jak dziś były obfite źródła marnotrawstwa i bezrządu, dwóch istotnych i jedynych przyczyn upadku familiy. Możnieysze domy wyborem szlachty i dworzan otoczone, zwiedzały obce kraje. Narod niewiele albo wcale niemiał woyska. Bogatsi obywatele każdy w miarę siebie, różnego stroju utrzymywał żołnierzy, na czele których, o własnym koszcie służyli w potrzebie oyczyznie. Z małemi na ten czas intratami, choć przy obszernych ziemiach, ileż nie potrzebowano wydatków na bogate, złotem, srebrem, często

brylantami ozdobione ubiory, gdyby przybrać rycerstwo, konie, upiękrzyć namioty, albo uswietnić rynsztunki wojenne. Niemusieli też żałować naddziadowie nasi dobrych trunków. Zawsze mieli zboża na zamianę za potrzebne albo zbytkowi służące rzeczy. Wolny handel ułatwiał komunikacyą wszystkiego. A dziś piwnice naydroższe są te, z których prawnuki po kropli, jakby dla lekarstwa zażywają, co im rządni i oszczędni zostawili poprzednicy.

Słyszałem i byłem świadkiem kilku okropnych exdywizyy, na których, ruchomemi szczątkami garderoby, zruynowanych obdzielono kredytorow, choć swietni niegdyś debitorowie posiadali obszerne i intratne starostwa. Kto własnym majątkiem rządzić i z tego utrzymać się nieumiał, ten w ogromnych starostwach prędzey się obłąkał, sam zniszczał i swoich pożyczalników zgubił.

4. Nieszczęśliwy kray! kędy jędze piekielne woynę przeprowadzą. Kray handlowy i rzemiesniczy okropnościami woyny prędzey zniszczony będzie. Jednakże wytrzymały Niemcy dwudziestoletnie napady. Niderlandy nay więcey ucierpiawszy, nie są zniszczone. Ogień rewolucyyny nienarodził exdywizyy Francuzom. Polska, kray otwarty, dawniey napadana od Tatarów, Kozaków, Turków; ledwo nie w ciągłey woynie z Krzyżakami, Niemcami i xiążętami ruskimi, w pośród nieustanney wojenney wrzawy, budowała liczne i ogromne gmachy, które wieki przetrwawszy, przez potomków opuszczone, zruynowane, zniszczonym kredytorom na podział pozniey oddano.

Wiek Augusta II., spory z Leszczyńskim, zbroyne protekcye cesarza rossyyskiego i króla szwedzkiego; strasznieysze od tych klęsk, rozdwojenie narodu, stawiły kray nad przepaścią. Były przez swoich i obcych, tak albo śrożey jak w roku 1812 domy zrabowane, wioski spalone, obcą przemocą rekrut wzięty; broń, żywność, konie, żywioły i wszelki zdatny sprzęt, zabrane albo zniszczone. Niknęły domy: bo taka znikomość rzeczy ziemskich, że nic trwać wiecznie niemoże. Lecz do roku 1780, nie zmiernie rzadkie, i to samych panów były exdywizye, o szlacheckich dóbr sądowym podziale niesłyszano.

5. Mniey ważna exdywizyy przyczyna, *zmnieyszony szacunek ziemi.* Mówię o prowincyach pod rządem rossyyskim od r. 1794 zostających. Od początku panowania Stanisława Augusta, do politycznego zgasnienia Polski, choć nigdy znaczna, a często zbyt licha była cena płodów ziemnych; jednakże od r. 1764 we trzydziestu leciech, szacunek dóbr podniosł się, jak jeden do 3. 4. i do pięciu. W r. 1804 podwyższony walor rolniczych produktów, i utrzymujący się górą przez lat pięć, podwoił też w różney proporcyi dóbr szacunek. Liczba konsumujących, urodzaje zbóż, tych zagraniczna i zamorska potrzeba: zmnieyszają albo podwyższają intraty gospodarza. Ilość cyrkulujących pieniędzy, tych bezpieczna albo trwożliwa na procent lokata, stanowią walor majątków. Dla tego, chociaż w roku 1811 przy powszechnym nieurodzaju, nayniższa cena była zbóż; choć ta zniżana lub

podwyższana ledwo w trzeciey części dorównywa cenie jaka była przez lat pięć do r. 1810; dóbr jednak szacunek tenże sam pozostał, i dziś jest, jaki się od r. 1804 formować zaczął i sformował się. Natrętność przedającego, czy nagła kupującego potrzeba, całą stanowią różnicę szacunku majątków: a bezprzykładnie zagęszczone exdywizye zrobiły, że ten, co brał procenta, sam je dziś płaci, choć niepotrzebny kupując drożey ziemię, jak ta w naydroższych czasach była zapłacona. Com tu o szacunku ziemi napisał, tego wszystkie akta dowodzą.

Gdyby połowę summy za dziedzictwo daney nabywca był dłużny; byleby był rządny i oszczędny, jak w tym przypadku bydź nim koniecznie powinien, przy życiu pomiarkowanie przystoyném, w leciech 10, naydaley piętnastu, dług umorzyć może. Lecz kupiwszy pięć razy tyle osiadłey ziemi, ile jey oszczędność poprzednika zostawiła; zapomniano liczyć długów, a oddano się życiu które dóbr obszerności odpowiadało. Zaraz tedy nadto ludzi, koni albo psów, nadto gości albo wizyt w obce strony: wraz znudzenie gospodarza prowadzi go do miasta. Tam co miesiąc trzeba wszystko odmieniać, aby w niczem żurnałom modnym niechybić. Wysoki pojazd trzeba zamienić na niski, a okrągły znowu przedać, aby kupić rogaty i wysoki. Mieszkanie powinno bydź warte dostoyności, którą zyskał obszernych wsi właściciel. Pięknie żyjąc, potrzebne są drogie meble, przyprawy i trunki zamorskie; potrzebne wszystko, co kontra-

banda „nie dlatego że smaczne, lecz że się nie godzi.“ A kiedy te tak ważne objekta, wysuszywszy obszernych wsi intraty, ostateczne nayobfitsze źródło, *kredyt*, zatkały; celem zaradzenia niedostatkowi kassy, do naypewnieyszego udano się sposobu, szukać litości faraona, albo losu w azardownym bostonie. Tymczasem kommisarze bezrządzili w dobrach, a plenipotenci zapisywali na blankietach co ich łaska alb litość dyktowały, niesprawując się z tego przed pryncypałem, aby go bagatelą niezaymować czy niezasmucić.

Te są jedyne przyczyny exdywizyy. Pracuje człowiek, aby używał: używać, tym bardziey nadużywać niepowinien, kto niepracuje. Jeżli duże podatki można liczyć między przyczyny do exdywizyy: podatki są powszechne, zatem i odłużenie się powszechne by bydź powinno. Owszem, mimo ciężkie podatki, mimo zatkane starostw rozdawnictwo, mimo woynę 1812 roku, tysiące właścicieli utrzymało sytuacye: a inni przez uprawę ziemi i gospodarskie spekulacye, obszerne porobili majątki, choć pierwey mało, albo nic niemieli. Powszechne tedy exdywizyy przyczyny, są: karty, bezrząd, i marnotrawstwo, oraz zaniedbanie prawa Ar. 98 R. 4 § 6: bo za naszych czasów nie pilnowały juryzdykcye praw exekucyi, kiedy zuchwałego debitora, nic już niemającego, a jeszcze tworzącego inskrypcye, nie zmuszały do dania za dług poręki, albo go w areszt nie sadzono, aby więcey nieszkodził. Są wprawdzie święte towarzystwa ofiary, których w poniżonym tym rzędzie pomieszczać

niegodzi się. Są czcigodni obywatele, co wszystko oddając oyczyznie majątki uronili. Zaletne są patryotyczne cnoty: rządy im protekcyą dają: a wtym rodzaju dłużnik, u cnotliwego wierzyciela tyle przynaymniey zyskać powinien względów, ile te zapewnić mogą przystoyny byt jego i jego familii.

6. W dawnych prawach litewskich niema wyrazu exdywizyi. Za wieków Jagiellońskich haniebnego tego, rolnictwo i kray niszczącego przedawania dóbr sposobu nieznano. Niżey się wspomni prawo, które dawało środki w mieyscu exdywizyi. Konst. 1588 r. w rosprawie na miesiąc wrzesień słowami wypisana, ani bezpieczenstwa kredytorów, ani porządku ich lokowania z pewnością nieubezpiecza. Przyznanie czy aktykacya inskrypcyi w powiecie, gdzie dobra dłużnika leżą, robią pierwszość z prawa inskrypcyi, wedle tey konstytucyi. Taż sama razem pisze: *kto będzie mieć pierwszy zapis*, *tego będzie* potioritas, *choćby kto przezyski i possesyą za poślednieyszym zapisem otrzymał.* Ar. 7 R. 7 zapisy przy świadkach na summy dane, choć nie przyznane, za ważne deklaruje.

Z dobrze osiadłymi dwoma szlachtą za pieczętarzy piszącymi się zrobiony oblig, w terminie opłaty zrobiona w aktach pilność, następuje manifest o nieoddanie, i o to proces, tak realizują inskrypcyą, że ta u każdego sądu przyjęta bydź musi. Tymczasem, poźnieyszy kredytor, potrzebnemu debitorowi dodaje kapitału nieinaczey, jak na zastawę dóbr, robi do tych zeznaną intromissyą, i będąc środko-

wym albo poźnieyszym kredytorem, jeden wyraz Kon. 1588 na zysk własny naciągnąwszy, zaymuje fundusze na 15 i 20 procent, wtenczas, kiedy aktom publicznym znajomi pierwsi kredytorowie, też konstytucyą i Ar. 7. R. 7. za sobą mający, od swoich kapitałów grosza w zysku niemają.

Kon. 1588 nie zastępuje hipoteki gdzieindziey praktykowaney: bo wedle tey i innych praw lit. zapisy na summę ze swiadkami i bez zeznania urzędowego, dobre są i u każdego sądu przyymowane bydź mają. W rosprawie zaś na miesiąc grudzień w Dzienniku pomieszczoney, gruntownie dowiedziono „że intabulacya czyli jawienie przed aktami obligów, niezabezpieczy powszechnego kredytu, póki w aktach niebędzie zapisane urzędowe każdego majątku otaxowanie.“ To jedno będzie skazowką do jakiey proporcyi na majątek pożyczać można, razem będzie wędzidłem na debitora, aby większym ciężarem nie obciężał ziemi, nad jey istotny przez urząd zrobiony szacunek.

Reszta praw nie posługuje exdywizyom. Na służby rolnicze, na grunta, sianożęci, lasy i inne, szacunek położony w Ar. 98 R. 4 przyjęty dziś bydź niemoże. Za życia naszego, ważna jak się wyżey rzekło, rolniczych płodów i ziemi, zrobiła się co do szacunku odmiana. Nierównie większy bydź musi dziś szacunek, biorąc różnicę czasu od 1588 roku w którym statut dla Litwy potwierdzono.

7. Niema w dawnych prawach lit. nic o exdywizyach. Były tylko majątków urzę-

dowe za długi exekucye, na których przy urzędniku, woźny ze stroną szlachty kładł cenę na te szczegóły, których Statut nieocenił: a według Ar. 11 R. 7. była prawdziwa odłużonego majątku licytacya. Słowa prawa: *który ma większą summę... będzie powinien drugiemu mnieyszą summę zapłacić. A jeżeliby płacić niechciał, tedy ten kto mnieyszą summę ma, temu większą summę powinien zapłacić: albo obadwa to imienie inszemu w obojey summie zastawić, i te pieniądze między siebie według zapisów rozdzielić.*

W tem ani w żadnem innem prawie w pomoc exdywizyi wezwanem, myśli nawet niema, gdyby odłużoną wieś w ogóle wziętą, często pozbawioną wygod rolniczemu gospodarstwu potrzebnych, można było dzielić na kilkadziesiąt mniey więcey kawałków czyli sched. Przeciwnie, wezwane dopiero prawo, licytacyą majątku organizuje, przeznaczając, „aby większy mnieyszego, albo ten większego kredytora spłacił, albo oba to imienie inszemu zastawili." Podług tego prawa, kiedy kilku kredytorów czy obcych, zbiega się dla wzięcia odłużonego majątku, prawdziwa wtenczas robi się licytacya, na którey za naywyższą cenę bierze majątek, kto więcey potrzebny ziemi, albo komu ona przyleglejsza.

Nim samo z siebie okaże się, co wierzycielóm i dłużnikowi więcey uciążliwe: satysfakcya kredytorów przez exdywizyą? czy wyprzedanie majątku przez licytacyą? *trzeba z bliska poznać nasze exdywizye, czy moc prawa regularność ich opisać może? i co naybezpieczniey*

zastąpić ma praktykowane dotąd exdywizye?

8. Gdyby exdywizye zostać miały nadal, jak dotąd były: zawsze one będą tém, czem dziś są. Sama chyba detaxacya majątków i intabulacya długów zaradzić temu może. Wedle praw o pierwszości zapisów stanowiących, jeźli jedna część kompletu exdywizor. jest za inskrypcyami, pierwszość z prawa mającemi; druga część kompletu utrzymuje inne, i z tamtemi równa które są z daty pierwszemi. Dawnieysze trybunały, a po nich sądy główne przepisywały zawsze sądom exdywizorskim reguły zgodne z wyżey spomnionemi prawami; reguły ledwo nie wszystkie takie, jakie w projekcie instrukcyi exdywizyom na miesiąc wrzesień w dzienniku pomieszczono. Jednakże różnego nastania kredytorów, w jeden rząd policzono, z tym na uymę praw żartem; że kto miał pierwszy z prawa zapis, tego pierwey do protokołu w rekognicyi summ i do lokaty zapisywano, na jednostaynym jednak z innemi procencie, jaki z ogółu, siłą wyciągniętey massy, wystarczał. Tak wygórowaney prawa znajomości, czyli niedołężności urzędów, zaradzić może, porządne zapisywanie obligów w akta powiatu, gdzie fundusz debitora leży.

9. Taki jest przymiot exdywizyi, że cokolwiek mappy i sumaryusz geomtrów zaymują: grunta, łąki, lasy, wody nie użyteczne, piaski od wieków nietknięte, bagna gnilizną ziewające, ulice, przepędy, i t. d., wszystko to w większey lub mnieyszey taxie między kredytorów podziela. Z tego źródła wypływają samowolne dla jednych dobrodzieystwa, nędza dla drugich.

Ceny oznaczoney w Ar. 98, R. 4, do niczego przystosować nie można. Konstytucya 1726 pisząca pierwsza o exdywizyach, i za nią dekreta trybunalskie i sądów głównych, jednostayną exdywizyom przepisują regułę: *według dobroci gruntów, łąk, lasów, według intrat szacując* i t. d. Co dawniey woźny ze stroną szlachty łaskawie czy uciążliwie w exekucyi taxował; to dziś jest w mocy sądów exdywizorskich, przez taxę zgubić debitora, czy jego kredytorów.

Niema sprzeczki, że nikt darmo niepracuje, i sąd powinien mieć nagrodę. Były sądy exdywizorskie, w których siedmiu, 5. albo trzech urzędników składało komplet. Dekreta w naywiększey proporcyi wyznaczały salaria, nie od rekognoskowanego lecz od ulokowanego tysiąca złł., na sąd po złotych 20, na regentów i komorników złł. 12, czyli na tych ostatnich i na utrzymanie całego aktu, drugie tyle, to jest złł. 20. W ogóle od ulokowanego tysiąca złł., regularny na ten przedmiot wypadał expens, czwartemu procentowi dorównywający.

Chociaż konstytucya 1726 r. naywyższą nagrodę urzędnikowi złł. 500 naznaczyła; są jednak exdywizye, na których w pięciokompletowym sądzie exdywizorskim, biorąc na cały akt salaria, czwartemu procentowi odpowiedne, na każdego exdywizora, po tysiąc czerwnzłot., mniey więcey przypadało. Stąd powszechne skargi na exdywizye, że te kredytorom i debitorowi uciążliwe, dla samych tylko exdywizorów są zyskowne. I tak, gdyby wziąć całe salaria, na imaginaryynie pokazanym 5. czy 7. procencie, całą kredytorów

massę lokują. Tymczasem tak nazwani kapitaliści albo lichwiarze, ubogi z włoki ziemi mieszkaniec, ekonom, czy dziećmi osadzony oyciec, od sum swoich, niemają czem opłacić sądowi exdywizorskiemu salariów; przeto, wydzieloną schedę bierze sąd do wytrzymania, dekretem sobie przeznaczonych salariow, i choć aktowi exdywizorskiemu niezupełne należą cztery procenta, choć te, wierząc w rzetelność taxy, w pułroka, naydaley w rok, sąd powinien wybrać; często jednak dwa lata przedłuża się extenuacya dla tego, że nigdy znaleźć się niemogący pokazano przez taxę procent. Toż samo dzieje się z *poszliną* szóstego procentu skarbowi nalezną, którey rząd pretenduje, jak gdyby obywatel na widzialny procent kupował ziemię, którą mu exdywizye, w szachownicach, bo inaczey bydź nie może, z urojonemi narzucają korzyściami.

Jeśli dotąd praktykowane koszta exdywizyy, z ruiną debitora i kredytorów massę obciążały, tedy projekt w tymże na miesiąc wrzesień dziennika „*o sprostowaniu exdywizyy*" bez porównania byłby uciążliwszy. *Na utrzymanie sądowego kompletu trzy procenta; dla regentów, komorników i woźnego trzy procenta przeznaczyć należy: jakowy dochód od sum rekognoskowanych kredytorowie płacić przed wydziałem sched obowiązani.*

Kiedy przez wszystkie rodzaje starań, pracuje urzędnik aby był na exdywizyą zapisanym; w ten czas nie pyta, jaka massa funduszu: bo podwojenie i potrojenie tego, od jego łaski zależy; lecz się pilnie wywiaduje, jaka massa

długów, od których on po 20 zł. od każdego tysiąca pobiera. Chociaż mówią o zniżonym majątków szacunku, jednak exdywizye podnoszą je. W dzisieyszey modzie exdywizya na milion, jest nie wielka. Na takie exdywizye, w suppozycyi wielu aktów kalkulacyi, weryfikacyi czy inkwizycyi, pięciu urzędników naznaczają, którym od miliona massy kredytorskiey, płacą salariów wedle dekretów trybunalskich i sądów głównych 20,000 złotych. Dobrze tedy każdy z pięciu urzędników jest zapłacony; wziąwszy nagrody z exdywizyi po 4,000 zł., chociaż za naywyższą urzędnika opłatę, konst. 1726 r. złotych 500 przeznaczyła. Idąc zaś za wspomnionym projektem, to jest że „komplet exdywizyi ze trzech ma się składać, a w nagrodę im trzy procenta przeznaczyć należy" żniwo exdywizyy więcey jak podwoi się, a w miarę tego, nędza debitora i kredytorów doyrzeje. Tym sposobem od miliona kredytorskiey massy, w powszechney stracie, zyszcze sąd 30,000 zł., a na komplet ze trzech złożony, weźmie każdy urzędnik po 10,000 złotych. To nie wielka różnica, tylko 20 razy tyle, jak prawo w naywiększey proporcyi naznaczyło.

Można surowością praw korzyści urzędów ograniczyć; można pewny i niewzruszony naznaczyć inskrypcyom porządek.

10. Lecz dwie są w exdywizyach śmiertelne choroby, których zaród tak dawny jak same exdywizye, i które trwać będą, póki moda exdywizyy niezaginie, a którym prawa zaradzić nie mogą.

a.) W każdym majątku, w każdey wsi, w drobney własności w okolicy mieszkającego ziemianina, są grunta dobre, podłe, gnoyne i proste, są sianożęci piękne albo podłe, lasy, zarośle, błota, bagna, dyrwany albo odłogi, piaski i wydmy nie użyte. W każdym tedy majątku, naymniey ośm gatunków ziemi jest objektem działu. Często tych gatunków znaleźć można 12, 15 i do dwudziestu. Nie można dadź jednemu same pognoje, przy nich sianożęci muróżne, bo w miarę tego, scheda drugiego kredytora byłaby podła: a gdyby i tę robić niesprawiedliwość, dobrey schedzie trzeba dodadź lasu, wody, staw czy młyn, kawał wygonu, połowę gumna, świrna, obory, czy domu mieszkalnego, a w końcu wstęp do studni, wolny przepęd różnych żywiołów. Trzeba podzielić wioskę, w połowie ciągłym rolnikiem, a w drugiey połowie ziemianami i bojarami zamieszkałą. Zrobiłby sąd krzywdę, dając jednemu czynszowych ludzi, a drugiemu samych roboczych. Tu znowu trzeba zrobić warcabnicę. Taki plan, o jakim w suppozycyi mowa, niebył i nie mógł bydź w praktyce. Wziął kredytor tyle kawałków, ile w ogóle było gatunków ziemi, wziął w kilkunastu szachownicach na wyrób dworny, a często tyleż w posiadłościach wieśkowych.

Większy czy mnieyszy właściciel możeż dobrze gospodarzyć? posadzony na kilkunastu kawałkach, na których trzeba budować, przebudować; na kawałkach od wody, od paszy często oddalonych?

Prawo o normalném rozgraniczeniu naka-

zuje zamianę w majątkach szachownic. Wszystkie europeyskie prawa zabraniają szachownic, które są źródłem wieczney niespokoyności, bezrządu w gospodarstwie, powodem do procederów i do nieustannego pieniactwa. Jakąż sprzecznością utrzymywać można rodzay sądów, który byłby niesprawiedliwszy i gorszy jak dziś jest, gdyby w rozdrobnionym majątków podziale, nie tworzył szachownic? bo jednego kredytora musiałby posadzić na błocie, drugiego na wydmach, trzeciego na zaroślach, tamtego na borze, innego na gruncie dobrym albo pustym; małą zaś summę mającego, można posadzić na jamach, nawałnością wód wybitych, albo wygodniey na dziedzińcu budowlami zajętym. Pozwoliwszy na dalsze exdywizyy istnienie, żadne prawa nie przeszkodzą mnożeniu się bez liczby szachownic; zatém zatkać nie mogą obfitego nieszczęść źródła, z którego nieskończone bezrządy, procedera i pieniactwo rodzą się.

b.) Drugim śmiertelnym exdywizyy jest defektem, taxa majątku. W tém zbytek czy niedostatek, sama nawet złość i przewrótność sądu, nie mogą bydź prawom poszukiwane: bo niema, ani bydź może w prawie powszechnie położony szacunek na wszystkie szczegóły, ogół majątku składające. Seym 1775 r. szukając proporcyi do podymnego podatku, jaki w proporcyi litewskie powiaty płacić miały, ogólną choć bez fundamentu naznaczył opłatę z dymu na rok od złotych cztérech do 10. Mówię bez fundamentu: bo nędznych rolników poleskich, w częściach powiatu pińskiego, dawnieyszego

brzeskiego, słonimskiego, mozyrskiego, rzeczyckiego, mińskiego i bobruyskiego, dziesięciu ledwo tyle zrobić mogą właścicielowi korzyści, ile tey mieć można z jednego rolnika mieszkającego na Żmudzi, w wiłkomierskim, brasławskim, upickim, w części powiatów wileńskiego, trockiego i kowieńskiego. W jednym powiecie, taż konstytucya 1775 trzy klassy podymnego przeznacza: i w tém mała proporcya. Naywięcey w Litwie jest powiatów, w których różnicę szacunku ziemi znaleźć można, jak 1 do 10 i do 15, to jest, są włoki osiadłe robocze, gdzie gospodarz ich dwie uprawiając, chleba nie ma; a przeciwnie, ćwierć włoki dobrey ziemi zarabiającemu, na niczém niezbywa. Ogółem taxując, pierwsza nie warta na wieczność tysiąca złotych, kiedy za drugą płacą od 10 do 15 tysięcy złotych. Podobna jest różnica, w różnych częściach kraju, dni rolnika roboczych, różnych od jego danin i płodów ziemnych. Takich szczegółów wyliczenie, jakkolwiek byłoby przeciągłe, jest jednak podobne.

Lecz niepodobna, aby prawodawstwo z pewnością przez szczegół powiedziało, że w tey prowincyi, w tym powiecie, w tey parafii i i w tym zakącie, taki kawał ziemi, sianożęci, lasu, błota, piasku; dzień rolnika pieszy, uprzężny, cała od jego danna powinność, ma ten a nie inny ostateczny szacunek. A gdyby rząd postanowił na to prawidła; tedy, ponieważ czas wszystko odmienia, i szacunek wszystkiego zniża się albo się podwyższa; wypadłoby po pewnych latach znowu zacząć i nigdy nie

kończyć, równie ogromnego i próżnego jak bezpotrzebnego dzieła.

Ocenienie majątku do ewikcyi za długi, nie może bydź takie, jakie się w exdywizyach doświadcza. Pierwsze bydź powinno rzetelne, aby w potrzebie, można było wziąć za majątek, jeźli nie większą, to koniecznie taką summę, w jakiey urzędownie otaxowano: inaczey, urząd taxę robiący z własnego majątku odpowiadać powinien. Szacunek zaś przez exdywizye robiony, że ani exdywizorów nie obowiązuje, ani prawami nie jest i bydź nie może opisany; był, jest, i zawsze będzie samowolny.

Zatém, kiedy exdywizyy regularnego bytu prawem opisać niepodobna; kiedy one uciążają dłużnika i wierzycieli; kiedy w nich z koniecznego musu rodzą się, bezrząd, procedera, niespokoyność i pieniactwo; ktokolwiek przeto jest rządny a w miarę pracy korzyści zbiera, i w miarę korzyści wydatkuje: ci wszyscy niech zgodnemi zdaniami przeniosą proźby do dobroczynnego tronu, o wieczne zatracenie sądów taxatorsko-exdywizorskich.

11. Chociaż w listach obywatelskich w pamiętniku warszawskim na październik 1816 r. wyrażono: *licytacya dóbr nie może bydź, tylko wierzyciela zabóystwem i trucizną dla ziemianina dłużnika;* jednakże mieysca exdywizyy nic zastąpić nie może, tylko samo przez publiczny targ, odłużonego funduszu wyprzedanie.

a.) W statucie lit. niema słowa o exdywizyach, a tenże statut w art. 11. r. 7. naka-

zując aby kredytor jeden drugiego spłacił, albo komu obcemu majątek aby zastawili, wyraźnie odłużonego funduszu licytacyą przeznaczył.

b.) Licytacya mniey gubi dłużnika i kredytorów, jak exdywizya. Kto według prawa może żądać i mieć łokatę z exdywizyi, témże samém prawem weźmie summę, z ogółu wziętego za sprzedany fundusz, w miarę swojey pretensyi, i w miarę funduszu z licytacyi zebranego, z tą różnicą, że sąd exdywizorski, jego kancellarya, komornicy z utrzymaniem, kosztowaliby od 4 do 5 procentów, *poszlina* od wydzieloney schedy 6 procentów, kilkakrotne na akta zjeżdżanie, *poszliny* potoczne, adwokat do sześciu procentów. Z exdywizyi bierze kredytor w kilku kawałkach nie zabudowaną ziemię, z którey, nie licząc kosztów urządzenia i budowli, często nie ma trzech procentów; a dotknąć tey opłakaney ziemi inaczey nie może, jak opłaciwszy koło siedmnastu procentów.

c.) Kredytora wydatek sąd policza i przyłącza do jego pretensyi summowey i procentowey; a tém samém siedmnastą blisko procentami obciąży dłużnika i kredalną massę, skąd inąd potróynie nad szacunek obarczoną.

d.) Licytacya wedle poniższego planu, w szóstey ledwo części kredytora kosztować może, tém samém ogół funduszu mniey obarczony będzie. Z massy kredalney weydą do urzędu trzy procenta (o czém niżey w projekcie), które bez dalszego ciśnienia kredytora, wystarczą na sąd, kancellaryą i komorników.

Krwawym potem grosz zarobiony oddawszy pracownik, nie będzie się dręczyć, skądby dostał te siedmnaście procentów na zapłacenie, aby mu różnych kolorów rozrzuconą wydzielono ziemię; tym bardziey, nie będzie pożyczał ani sił daremnie targał, aby urządził i zabudował tę ziemię, na którey rozrzuconey, i często bez żadney wygody, spokoynie i dobrze pracowaćby nie mógł.

e.) Jeśli dłużnik w stopniu żony czy dzieci, będzie mieć utwierdzone prawo wziąć część zadłużonego majątku: z zebraney przez licytacyą summy odbierze satysfakcyą równą z innymi kredytorami. Tym jedynym sposobem odbiorą jednostayną sprawiedliwość dłużnik i jego wierzyciele.

f.) W podobnych albo jednostaynych zdarzeniach, naybezpiecznieysze jest to postępowanie, jakiego się rząd trzyma. Dzierżawca poborów trunkowych niedotrzymał umowy, dłużnym został rządowi. Inny za dług skarbowy, albo w ewikcyi za kogo drugiego, poddał swóy fundusz na hipotekę rządowi. Pierwszy skrył się przed sprawiedliwością, a obu dłużnych i niewypłatnych fundusze oddaje rząd na wyprzedaż przez publiczną licytacyą, która nie może bydź szkodliwą massie, tylko przez zbytni pośpiech licytowania albo przez długą administracyą.

12. Co ze szkodą debitora i kredytorów było wadą exdywizyi, to samo szkodzić będzie satysfakcyi kredytorów przez licytacye. Kto majątek oddał pod konkurs wierzycieli, ten do ostatniey rosprawy, nic dzierżeć nie

może. Cokolwiek jest nie zajętém i possesye tradycyyne, oddaje sąd w opiekę kuratora czy administratora, z obowiązkiem *nayściśleyszego z intrat wyliczenia się*. Często administrator zbierając obfite korzyści z kredalney massy, na lat kilka przewleka doyście sądów exdywizorskich aby tém samém zatrudnił doyście prawdy przez urzędową kalkulacyą. Przyszedł w końcu czas, trzeba się sądownie z administracyynych intrat wyliczyć. Z przyniesionych na czysto pięknych regestrów, przez radę prawną widzianych i poprawionych, pokazuje się, że opiekunowi mniey więcey dopłacić trzeba. Tu hałas na regestra: na wsparcie zaś ich i na zniszczenie, następują: examina, inkwizycye i weryfikacye z włościan, którzy nic niewiedząc, co przed rokiem, a bardziey przed trzema lub cztérma laty działo się, potrzebnego do kalkulacyi nie dają objaśnienia. Sąd jednak dwa i trzy tygodnie tém się kłopoci; czcze, bo bezdowodne w tym rodzaju stron repliki, w protokół zapisując, w mierney kalkulacyi trzydzieści zapełnia arkuszy; w końcu przy regestrach jako przy dowodzie pisma, *qui mentiri solet peierare consvevit*, administrator przysięga, i rzecz odzierża, a massa kredalna wygrywa, jeśli za kilkoletnie korzystnych funduszów dzierżenie, mało administratorowi dopłaci.

Nieupoważnia prawo tak niemoralnego porządku, w powszechne krzywdy i krzywoprzysięstwa płodnego, a jednemu tylko do niesprawiedliwych posługującego korzyści. Tu znowu powinna służyć droga od rządu utorowana. Za remanent skarbowych podatków, opieka

powiatowa przedaje, co w domu dłużnika znaydzie, a jeśli to zaległości nieuspokaja, majątek wypuszcza się przez licytacyą w dzierżawę.

Arendowny possessor musi dobrze gospodarzyć, aby daną na dzierżawę summę wybrał i zarobił. Koszt ciągnących budowli i erekcyi nie robi, lecz nie zaniecha uprawy roli, która mu zysk lub stratę przynosi. W ręku rządnego dzierżawcy, rzetelny majątku szacunek okaże się. Obciążona massa każdoroczną mieć będzie intratę, z którey dług skarbowy naprzód, i pierwsi kredytorowie opłacać się będą, dla oswobodzenia choć cząstkowego massy. Administrator zaś czy kurator nie jest interessowany pomnożyć intratę. Jemu się za to nic nie płaci. Dobrze czy źle gospodarzy, pokaże w końcu intratę według łaski i sumienia. On sam tylko korzysta z majątku, którego wartość często w administracyi zniża się a zawsze jest przed publicznością zakryta. Zatém, nigdy w administracye, lecz z publicznego targu w dzierżawę, oddawać należy majątki, do ukończenia wieczystey przedaży przez licytacyą.

§ III.

Rozbierając powyższe szczegóły, razem się ułatwił punkt trzeci pisma o exdywizyach na miesiąc grudzień w dzienniku pomieszczonego. Jednostaynie administrator i kurator odłużoney massie są nieużyteczni, często szkodliwi: w ich mieysce, bespiecznieyszy i krótszy sposób, wypuszczenie majątków w dzier-

żawę. Nie ma z resztą, coby tey na miesiąc grudzień rozprawie zaprzeczyć można było. Owszem, z wdzięcznością wyznaję, że do projektu, jaki pod opiniją sądów głównych i prześwietnych zgromadzeń obywatelskich przynoszę; z tey rozprawy biorę myśl o młodych dłużnikach, i całkiem rzecz o hipotece kurlandzkiey, we wszystkich częściach Niemiec praktykującey się, wybornie w tym 24 numerze dziennika opisany.

§ IV.

Czwartą w kolei o exdywizyach rosprawę na miesiąc styczeń 1817. r. obywatelska dyktowała cnota. Dobrze zna autor exdywizye, opisując, jakim sposobem tworzą się urzędy exdywizorskie. Jeden w tym obrzęd opuszczony. Ubogie exdywizye darmo się narzucają: za bogatą trzeba coś dadź, czy obiecać, co na jedno wychodzi. Że *wpływają nawet do tego związki seymikowe;* w inném mieyscu: że *pomnożone exdywizye nietylko znaczne straty przynoszą majętnieyszey klassie obywateli, ale pogrążają w upadek mniey dostatnich, a nawet nieszczęśliwe wdowy i sieroty do ostatniego przyprowadzają ubóstwa:* to rzetelny obraz wielu kredytorów, których ogólném nazwaniem kapitalistami, lichwiarzami, mianują, którzy jednak o kiju na exdywizyą przyszedłszy, z torbą częstokroć są odprawieni.

Na wszystko zgoda, co ta rosprawa obeymuje, od tey jedney tylko oddalam się myśli, *przyprowadzić sądy exdywizorskie do niechy-*

bnego wykonania prawideł prawami zakreślonych. Całe ninieysze moje pismo jest za ostateczném sądów exdywizorskich zniszczeniem. Żadne prawo ich nieopisało i opisać nie może, a gdyby z nayostrzeyszemi zakreśleniami podobném było opisać tego rodzaju sądy; niepraktykowane majątków rozdrobnienie, i tworzenie się cząstkowych między małymi właścicielami szachownic, wieczném będzie źródłem bezrządu, ubóstwa i pieniactwa w narodzie.

Exdywizye zatém powinny ustąpić mieysca sprzedaży majątków przez publiczną licytacyą, która mimo urzędowe majątków ocenienie, mimo intabulacyą długów, zawsze się znaydzie potrzebną. Długi od starszych i panów należne służącym i uległyw, pupillóm, synowcóm, siostrzanóm, albo ekonomóm, łokajom, zarobnikom, przyjazne i pokrewne długi, przez niewiadomość, przez menażowanie kosztu czy względów, nie są w powiecie zapisane. Takie długi nie przeszkodzą pełney intabulowanym kredytoróm satysfakcyi; lecz z zebraney przez publiczną funduszów przedaż summy, po zaspokojeniu intabulowanych kredytorów, ile się zostanie summy, tą w proporcyą rozdzielą się kredytorowie w aktach nie zapisani.

Sądowym juryzdykcyom, szczególniey sądóm głównym cywilnym i zgromadzeniom obywatelskim daję pod krytykę plan, z którego w tey rzeczy, poprawny zformuje się projekt.

Zapisy na summy.

1. Nikt do skończonych lat dwudziestu, pie-

niędzy pożyczać, ani zapisu na summę dadź nie może, chybaby się do inskrypcyi pisał za świadka ovciec, stryy, czy exekwujący opiekun. Za obligiem od niepełnoletniego dłużnika wydanym, ani kredytor dopominać się, ani juryzdykcye sądzić nie mogą.

2. Każdy zapis między obywatelami, powinien mieć dwóch pieczętarzy osiadłych. Żydowi służący zapis, powinien mieć trzech pieczętarzy osiadłych, z funduszu dziedzicznego podatku skarbowego naymniey sto rubli w rok opłacających.

3. Pożyczoney summy ewikcya ma bydź wyraźnie i stale na pewnym funduszu, na majątku, na ziemi czy na domach opisana. Ewikcya ogólnie wyrażona, albo na funduszach których dłużnik w ręku nie ma, a których oczekuje, jest żadną.

4. Kto przez lat dziesięć procentów od pożyczoney summy nie brał, i żadnego śladu dopominania się nie robił: jako w rzeczy podeyrzaney wiecznie milczeć będzie, prócz w małoletności będących, którzy za doyściem lat, u dłużnika i opiekuna dopomnieć się mogą, byleby dziesięciu lat nie przemilczeli sami.

5. Kupcy jakiegokolwiek wyznania, za partykularnemi regestrami, w przeciągu trzech lat zyskać powinni należne pieniądze, albo należność przenieść na oblig. Kupiec ani ktokolwiek do trzech lat bez obligu kredytować większey summy nie może, nad sto rubli. Regestra kupieckie w oznaczonym czasie na oblig

nie zamienione, albo sto rubli przenoszące, żadnego znaczenia nie mają.

6. Mogą bydź własnoręczne bez pieczętarzy inskrypcye, nie na większą summę, jak na rubli 150, i tych nie więcey, jak za dwudziestą część całey dłużnika massy.

7. Przed terminem opłaty, kredytor dwudziestą niedzielami naymniey, ostrzeże debitora obwieszczeniem, że opłaty summy potrzebować będzie. Takie ostrzeżenie służy i debitorowi. Inaczey, ani kredytor opłaty summy żądać, ani debitor opłacać nie będą mocni.

8. Każdy właściciel summowego zapisu, od daty inskrypcyi naydaley w pół roku, ma dadź do zapisania swoję inskrypcyą w xięgę powiatu, gdzie leży fundusz, na którym ewikcya opisana. Po upłynieniu pół roku przyniesiona inskrypcya, gdyby była nad urzędowy majątku szacunek; albo gdyby kredytor nie podał inskrypcyi do zapisania w xięgę; pretensyą swoją nie może przeszkodzić satysfakcyi kredytorów w porze zapisanych, z majątku ewikcyi uległego, lecz za summę swoję szukać będzie nagrody z innych funduszów dłużnika.

9. Ktoby u kupca nabrał towarów, mając gotowemi zapłacić, a potém chciałby za nie dłużnym zostać, a kupiecby się na to nie zgodził; każda policya, w miasteczkach kluczwoyt, za pierwszą od kupca skargą, takowego kupującego towar bez pieniędzy, ma zatrzymać, odebrać towar, i jeśliby ten był uszkodzony czy zmarnowany, nie wypuszczając z miasta, ze

szczątków ruchomych filuta, winni są zrobić dla kupca satysfakcyą.

10. Po deklarowanym kredytorów konkursie, wydane inskrypcye, cztérem piérwszym rodzajom kredytorów satysfakcyi nie przeszkadzają; lecz są na sumieniu i możności debitora.

Majątków ocenienie i intabulacya zapisów.

1. Kto potrzebuje kredytu, chce go dostać prawnie i bez oszukania; ze szlacheckiey powiatowey opieki powinien uzyskać kommissyą taxatorską do ocenienia leżącego majątku.

2. Nie może bydź do taxatorskiey kommissyi wyznaczony, kto na dziedziczney ziemi nie jest gospodarzem; kto z dziedzictwa podatku skarbowego, prócz ziemskich powinności, naymniey sta rubli nie płaci, i czyy majątek dla kredytorów deklarowany.

3. Kommissya taxatorska ze trzech złożona, kosztem właściciela do majątku zebrana, szacunek i intratę majątku wyciągnie, wszystkiego zrobi inwentarz, zapisując krótko, budowle murowane czy drewniane, stare czy nowe, jak duże; liczbę folwarcznych żywiołów; liczbę morgów i beczek wysiewu ozimego i jarego zboża; ile poletków, sianożęci wygonów, i ich gatunki; ile lasów, jakich, i na co zdatnych; jakie wody, rzeki, młyny, machiny czy rękodzielnie intratę robiące; ile wiosek, a w tych gospodarzy roboczych i czynszowych, ile na tydzień panszczyzny, a w rok dani włościańskich i gotowego grosza; jaka obszérność

majątku? Z tego się zrobi summaryusz czystey intraty, jak do dzierżawy, biorąc proporcyą ze 3, z sześciu albo z dziesięciu lat.

4. Takiego inwentarza kopiią, kommissya za swoim podpisem zostawi w majątku, autentyk odda do archiwum szlacheckiey opieki, która z summaryusza intraty, w miarę piątego procentu, oznaczy summę szacunkową majątku.

5. Opieka szlachecka sporządzi xięgę sznurową przez się podpisaną, w niey na jedney karcie prezes opieki zapisze i podpisze, majątek, właściciela, i szacunek przez kommissarzy N. N. położony.

6. Pod takiém na majątek szacunku zapisaniem, żona właściciela majątku, czy kredytor przynoszący inskrypcyą z ewikcyą do tegoż majątku, zapisze summę na tym majątku opartą, datę i właściciela inskrypcyi. Urzędnik xięgę utrzymujący, jakim jest pisarz ziemski powiatowy, zakonnotuje i podpisze oblig, z wyrażeniem daty zapisania jego w xięgę. Przychodzący następnie kredytorowie pisać się będą.

7. Gdyby kredytorowie przynosili do zapisania inskrypcye, urzędowy majątku szacunek przenoszące, i tych poźnieyszych kredytorów zapisać; jednak oni pierwszym kredytorom pełney satysfakcyi nie przeszkodzą; wezmą satysfakcyą w miarę tego, co od zaspokojenia pierwszych kredytorów zostanie.

8. Dłużnik zyszcze czy nie zyszcze urzędowe majątku ocenienie; jednak kredytor inskrypcyą swoję dadź powinien do zapisania

w xięgę powiatową. Szlachecka opieka na czystey xięgi karcie, zapisze zgóry właściciela, majątek, i liczbę dusz, zostawi mieysce na zapisanie temu majątkowi szacunku, niżey kredytora imie położy, i we trzech dniach kommissyą taxatorską wyznaczy do majątku, na którym ewikcya w xiędze zapisana.

9. Kto ma ziemię, pałac, kamienicę, czy domy w mieście, lub inną nieruchomą własność, którąby chciał przedać; pierwey trzema laty powinien zyskać urzędowe własności ocenienie, mieyskich funduszów w magistratach, a ziemskich w opiece szlacheckiey, i to ocenienie w xięgach mieć zapisane, mieć także zapisanych kredytorów na oceniony majątek. Nowy majątku nabywca nie jest obowiązany płacić długów, tylko te, jakie w xiędze powiatowey czy w magistracie na tym majątku są opisane. Nie zapisani w xiędze kredytorowie, nowemu nabywcy szkodzić nie mogą, lecz na inszych funduszach debitora będą szukać satysfakcyi.

10. Debitor wykupiony oblig, z zapisanym na nim kwitem, przekreślony czy rozdarty, okaże urzędnikowi, xięgę intabulacyi utrzymującemu, który natychmiast, jednėm pociągnieniem pióra, wymaże dług w xiędze zapisany, datę kassacyi położy, i podpisze.

11. Kilka majątków w jednym powiecie, do jednego właściciela należnych, mogą bydź razem, na jedney karcie, w xiędze powiatowey zapisane i ocenione.

12. Podstępne jest ocenienie majątku, jeśli ten przez publiczną przedaż nie może bydź

sprzedany w cenie, jak urzędowie otaxowany. Dla tego, w proporcyą tylko czystey i pewney intraty, cenić majątek należy: a gdzieby kommissya taxatorska, taką złożyła majątku cenę, któreyby przez porządną licytacyą wziąć nie można: deficit na sprzedaży majątku, ma bydź zyskane z majątków kommissarzy, i ich następców.

13. Urzędnik xięgę utrzymujący, potrzebnym dawać będzie świadectwa z własnym podpisem i skarbową pieczęcią, jaki w xiędze majątku szacunek zapisany, kto i jak wiele na ten majątek długów intabulował. Gdyby urzędnik fałszywe o tém dał świadectwo, albo bez wykupionego obligu, zapisany dług gdyby wykasował i adnotował; taki urzędnik traci cześć, szlachectwo i wolność. Komplet szlacheckiey opieki akcyą oznacza, całą czynność opisuje, i uwięzionego do departamentu kryminalnego odsyła, gdzie po rozebraniu we dwóch tygodniach sprawy, winny na robotę do *Nerczyńska* do śmierci odsyła się. Z majątku przestępnego robi się nagroda oszukanym kredytoróm. Dla tego, jeśli oskarżony znaydzie się winnym, opieka majątek jego natychmiast obeymie, przez licytacyą w arendę puści; naprzód ruchomości w gospodarstwie niepotrzebne, a w końcu i sam majątek na wieczność przez licytacyą sprzeda, zbierając stąd fundusz dla nagrodzenia złą wiarą ukrzywdzonym.

14. W czasie powiatowych kontraktów, i w czasie sessyy sądów ziemskich, xięga powiatowa detaxacyi maiątków i intabulacyi dłu-

gów, przy pisarzu ziemskim będąca, każdemu proszącemu do przeyrzenia wolna będzie. Urzędowe z ney świadectwa odmawiane bydź nie mogą.

15. Od zapisania ceny majątku, od każdych 10,000 złł. nie intraty lecz waloru, urzędnikowi xięgę utrzymującemu, właściciel majątków po rublu srebrnym zapłaci. Kredytor przynoszący inskrypcyą do zapisania w xięgę, jezli ją ma na prostym papierze pisaną, *poszliny* skarbowe za papier zapłaci, i wpisując się w xięgę, za oblig do 500 złł., zapłaci urzędnikowi xięgę utrzymującemu złoty. 1; za oblig od 500 do 5,000 złotych, opłaci złotych 5; od 10,000 złotych, opłaci rubli sr, 3; i daley od każdych 10,000 złł. po rubli sr. 3, czyli od 55000 do 60,000 złł., rubli sr. 18; od 105,000 złł. rubli sr. 33, i wtey proporcyi od naywiększey summy urzędnikowi opłata się należy. Za wydanie urzędowego swiadectwa, od całey szacunkowey za majątek summy, od 10000 złł. po półrubla, i od całego zapisanego na tym majątku długu, równie od każdych 10,000 złł. po półrubla urzędnikowi opłaty należy się, prócz papieru herbowego, pisania i pieczętnego, co rekwirent oddzielnie opłaci. Komplet szlacheckiey opieki pilnować ma aby więcey niewymagano. Depaktujący urzędnik od zdolności obywatelskich do smierci odsądzony zostanie.

Sposob satysfakcyi z majątku odłużonego.

1. Kredytor szukający opłaty danych pieniędzy, pierwey dwudziestą niedzielami o od-

danie summy rekwirować będzie. Za nieopłaceniem pozwie dłużnika. Sąd kapitał z procentem i expensem prawnym przysądzi, w przypadku nieopłacenia z inekwitacyą do majątku ewikcyi uległego, na którym dług intabulowany.

2. Exekucya dekretu i za nim podanie majątku, nie inszą taxą ma bydź robione, tylko jak ten przez kommissyą urzędowie oceniony został. Niemożna tradować samych ludzi, bo dla braku rąk reszta majątku staje się nieużyteczna. Mnieyszym kredytorom poda urzędnik gotowy grosz z czynszow lub arend. Znacznieyszy kredytor, do trzeciey części majątku ewikcyi uległego mogący formować pretensyą; wezmie w części grunta i łąki, w części robotnika, do uprawy tych potrzebnego: zawsze jednak exekucya stosować się będzie do urzędowego majątku ocenienia. Dla tego kommunikacya taxatorskiego inwentarza z opieki, urzędnikowi na tradycyą jadącemu jest wolna.

3. Dekreta niestanne niemogą ani powinny bydź terminowane od woli piszących. W nich kapitał, procent i expens prawny, sprawiedliwie i według prawa liczone bydź mają. Tego naczelnik kancellaryi i dekret podpisujący pilnować, i za to odpowiadać powinni.

4. Gdyby jeden kredytor osiadły, a tem bardziey kilku kredytorów pozwali dłużnika o nieopłacony procent, albo gdyby kredytor zapisujący służącą sobie inskrypcyą w powiatową xięgę, znalazł, że dług jemu należny jest nad cenę majątku w xiędze położoną, i o oddanie summy pozwałby dłużnika: wtenczas

sąd ziemski na pierwszym, naydaley na drugim terminie, do majątków, z których procenta nieopłacone, albo na których długi intabulowane, są wyższe nad detaxacyą; wyznaczy i wyszle dobrze osiadłego rządnego obywatela na kommisarza, i doda przysięgłego geometrę.

5. Jeżli majątek dłużnika jest w kilku powiatach, wtedy kredytorowie udadzą się do sądu głównego tey gubernii, gdzie większość dóbr dłużnika. W tem zdarzeniu sąd główny jedney gubernii, zrobi kommunikacyą z sądem głównym drugiey gubernii, aby przez pośrednictwo sądów ziemskich, do wszystkich odłużonego funduszów, byli wysłani oddzielni z rządnych i osiadłych obywateli kommisarze i przysięgli komornicy.

6. Kommisarz z komornikiem, we czterech, naydaley w sześciu tygodniach, zrobią w majątku inwentarz wszystkiego, cokolwiek robić może intratę, oraz wszelkich żywiołów, koni, sprzętów, pojazdów, ruchomości, bielizny, i co w tym majątku znayduje się.

7. Równo z przybyciem kommisarza, właściciel majątku przestaje nim rządzić i użytkować; niemoże już w naymnieyszey części cokolwiek uronić z tego, co do kredytorskiey massy należy. Obywatel kommisarz ze swojey ręki rządcę majątku wyznacza, a komornik przystępuje do wymierzenia majątku, i do opisania jego przez szczegóły.

8. Równo z wysłaniem kommisarza, sądy ziemskie przez kursoryą na powiat, i przez gazety, ogłoszą majątki do dzierżawy arendo-

wney, naznaczając do licytacyi termin, ile można ten sam, na którey kommisarz, wygotowany majątku inwentarz, w sądzie ziemskim złożyć może.

9. Względnie powiatów, choćby i z przyległych, zbierze sąd kredytorów, którzy z posrodka siebie przez sekretne wota wybiorą trzech, a ci będą formować komitet kredytorski, który w materyach ekonomicznych massy, łącznie z debitorem, należeć będzie do sądu ziemskiego, dla definiowania w tychże ekonomicznych materyach większością głosów.

10. Na 1. 2. 3. terminie licytacyi, zmieszanym kompletem definiować będą: a) jeżli przychodzącemu kontrahentowi za ofiarowaną summę można majątek zadzierżawić. b) Jakie będą termina opłaty arendowney summy, którey trzecią część przynaymniey opłacać z góry należy. c) Summy za dzierżawę wziętey jaki ma bydź obrót, i do kogo wnaszana bydź powinna. Z niey naypierwey umarzać zaległe podatki i dług skarbowy, jeżli jest. Zaspakajać zastawnych i naypierwey hipotekowanych kredytorów, albo wszystkim pewne procenta, czy część kapitałów opłacać. d) Co z inwentarza przyniesionego przez kommisarza, zostawić należy na gospodarstwo majątku, a co przez licytacyą natychmiast przedadź, i obrot summy jak się rzekło przeznaczyć. e) Razem też decydować będą co do terminu i warunków kontraktu arendownego, jaką część z umówioney summy, albo z płodów ziemnych, na jaki objekt, dzierżawca expensować może. f) Czy z lasu albo handlu niemoże bydź pewny

i bezpieczny zysk dla massy. g) Zaopiniują komornicze mappy i inwentarze, jeżli są dokładne i na tych przestać można, albo w jakiey części weryfikacyą na komorniczą robotę zesłać. h) Podział dóbr wielkich na folwarki nienowe lecz dawne, gdyby każdy z tych w właściwych i z mieyscem zgodnych był wygodach. i) Oznaczą mieysce i trzy termina na wieczystą przez publiczną licytacyą majątków przedaż. k) W licytacyi większością zdań zadefiniują, jezli można przestać na ofiarowaney za wieczność summie, i przyjąć kondycye, przy umowach o wieczność zdarzające się. l) Na przypadek niedoyścia w trzech terminach wieczystey przedaży, mieszanym kompletem przedaż majątków na rok pózniey odłożą, i nowe trzy termina naznaczą, a tem samem, summę za arendę majątku należną, wedle powyższey determinacyi, obrócić zalecą. ł) Summa za dziedzictwo ofiarowana jeśli uznana będzie niedostateczną; tedy pięć razy, przez pięć lat, odkładana bydź może wieczysta z publicznego targu przedaż majątku. W tym jednak czasie, naydaley przy końcu piątego roku, licząc od zaczęcia wieczystey licytacyi, majątek przedany, i kredytorowie zaspokojeni bydź powinni.

11. W czasie kiedy wyznaczeni komornicy robią pomiary majątków, i tych szczegółowe inwentarze; jeżeli fundusze dłużnika są w kilku powiatach, sąd główny cywilny; jeźli w jednym powiecie, sąd powiatowy ziemski bez komitetu kredytorskiego i bez debitora, robią kognicyą summ do massy przyniesionych. Kredytorowie szukają funduszów na debito-

rze, i u kogo te bydź mogą. Debitor składa i oprzysięga regestra komportacyi, że wszystko złożył, i na szkodę kredytorów nic nie zataił: a gdyby kredytor brał większy, nad zwyczayny siódmy procent, co dłużnik i kredytorowie dowodzić mogą, i toby się pokazało; wtedy ile procentu przebrał, tyle na rzecz massy sąd na kredytorze wskaże i z summy wytrąci.

12. Summ przetensyynych cztery rodzaje bydź może. W pierwszym rzędzie są summy w porze intabulowane, aż do zrównania szacunku zapisanego. Takim summom naypierwsza i pełna satysfakcya ma bydź robiona: w drugim rzędzie są summy, po obciążeniu całego szacunku na majątek położonego, do wpisania w xięgę przyniesione, i od czasu zrównania massy długów, z szacunkiem majątku, przez półroka zapisywane. Bo po obciążeniu przez intabulacyą całego szacunku majątku, urzędnik xięgę utrzymujący, przyymować będzie inskrypcye do zapisania w xięgę przez półroka, po którego upłynieniu, xięgę intabulacyi do odłużonego majątku zamknie i podpisze. W trzecim rzędzie są inskrypcye równie formalne jak pierwsze, z osiadłymi pieczętarzami wydane, lecz w xięgę intabulacyi niezapisane. Do czwartego rzędu należą własnoręczne bez pieczętarzy karty, i pretensye za regestrami, jako o zapisach w punkcie 5 wyrażono.

13. Mieszać kredytorów, w robieniu im satysfakcyi, niegodzi się. Tę naypierwey pełną odbiorą w pierwszym rzędzie pomieszczeni. Następnie kredytorowie drugiego rzędu podług wystarczenia funduszu, którego resztą

dzielą się kredytorowie trzeciego rzędu: a gdyby się co zostało, to na czwarty rzęd spada.

14. W jakimkolwiek czasie odłużony majątek oddany będzie w dzierżawę, koniec każdoroczney takiey dzierżawy, naznaczy się stosownie do zwyczaju w prowincyi praktykowanego, to jest do 12 kwietnia, do 12 czerwca i t. d. Tym porządkiem termina na wieczystą licytacyą wyznaczone zostaną, aby kupujący wieczność właściciel, w powyższych terminach majątek obiął.

15. Jeżeli fundusze debitora w jednym powiecie, wtedy przy sądzie ziemskim komitet kredytorski ze trzech się składa; jeżeli w kilku powiatach, tedy przy sądzie głównym cywilnym, komitet z pięciu; jeżeli w dwóch albo więcy gubernijach, wówczas przy sądzie głównym komitet składa się z siedmiu kredytorów, trzech pierwszych rzędów, między nimi samymi, większością zdań obranych. Brak kredytora w komitecie, rozpoczętey czynności niewstrzymuje byleby w zmieszanym komplecie było pięć osob.

16. Skarga na dzierżawcę o zniszczenie majątku, ma bydź przynoszona do sądu ziemskiego który natychmiast wyznaczy kredytora czy innego obywatela, dla sprawdzenia na gruncie, dla zrobienia ukrzywdzonym satysfakcyi, dla zwrócenia dzierżawcy do obrębów słuszności, i dla wyexekwowania na nim, choćby pośrednictwem policyi, co od niego należy. Niepoprawnego dzierżawcę przez nową do arendy licytacyą, sąd w zmieszanym komplecie odmienić może.

17. Prawa reformacyyne, zastawno dożywotne, i zastawne, żonom, krewnym czy obcym dane, jak każda inrskypcya, intabulowane bydź mają. Inaczey w pierwszym kredytorów rzędzie pomieszczone niebędą. Przyniesiony do intabulacyi zapis, w jedney godzinie w xięgę zapisanym zostanie.

18. Dający summę na zastaw majątku, na którym choć jeden dług w xiędze zapisany; lubo swoję zastaw zaintabuluje i do pierwszego rzędu kredytorów należeć będzie, jednak w zdarzonym konkursie schodzi z zastawney possesyi. Kommisarz obeymuje dobra dłużnika, sporządza inwentarz: a) zastawney possesyi; b) possesyy tradycyynych; c) i wszystkiego co wolne znaydzie w ręku tegoż dłużnika. Wszystko idzie przez licytacyą w dzierżawy arendowne, jako o tem wyżey.

19. W przeciągu roku jednego, naydaley we dwóch latach, komornicy wygotowane mappy i inwentarze, do sądu głównego czy do ziemstwa, jak kredalny majątek leży, przynieść powinni, pod karą odsądzenia na zawsze i zwrótem kosztów. Sąd z komitetem kredytorskim, przy debitorze lub od niego prawnie umocowanym, mappy i inwentarze przeyrzy, i przed 12 kwietnia albo przed 12 czerwca trzy termina do wieczystey majątków licytacyi przeznaczy, i o tem wczesnie przez kursorye i przez gazety ogłosi. Od tego terminu począwszy, co rok wieczystą powtarzać licytacyą aż do wzięcia summy, którą w zmieszanym komplecie, większością zdań, uznają za dostateczną za walor majątku. Jednakże, wpię-

ciu latach naydaley majątki przedane i kredytorowie uspokojeni bydź powinn, chybaby większa liczba kredytorów, przyniosła prozbę o odłożenie nadal wieczystey licytacyi. W tem zdarzeniu jeszcze ją na rok odłożyć można, a potem wszystko już kończyć należy.

20. Sąd główny, i sąd ziemski, choćby który z członków jego, albo i wszyscy z urzędowania wyszli, raz zaczętym kompletem sądzą i kończą zaczęte przez się dzieło. Summa za dziedzictwo ofiarowana, w zmieszanym komplecie skoro się uzna za dostateczną, i opłata jey pewną i bespieczną; w tenczas sąd pisze dekret wymieniając nabywcę, jakiemi summami, jaką ziemię, folwark, wioski, i t. d., kupił, wszystko przez szczegóły wymienia, ogół summy i majątku obszerność pokazuje, mappy i inwentarze przez się konnotowane, nabywcy oddaje. Taki dekret wyjęty, i za nim intromissya, nadają niesprzeczne nowemu waścicielowi dziedzictwo, od którego on w przeciągu półroka, poszliny skarbowe opłacić obowiązany, a o tych ilości, sąd da wiedzieć do kaznaczeystwa. Tą koleją stałe fundusze, oddzielnemi folwarkami sąd na wieczność przeda, summą z licytacyi zebraną zaspokoi kredytorów pierwszego rzędu naypierwey; coby zaś zostało, tém obdzieli kredytorów drugiego rzędu, i następnych podług wystarczania.

21. Kredytorów 2. 3. i 4. rzędu którym niestanie do zapłacenia funduszu, z rekognoskowanemi i satysfakcyi nie mającemi summami, sąd w dekrecie wyrazi, i *ad bona reperi-*

bilia, tojest do funduszów znaleźć się i okazać się mogących, odeszle.

22. Komornik robiący mappę i inwentarze z aplikantem, sługą i dwóma końmi, będzie utrzymany przez dzierżawcę, a ludzie do pomocy komornika z tegoż majątku będą dodani. O koszt na to przy kontrakcie arendownym, robi się z dzierżawcą układ. Kommisarz obeymujący majątek na kredytorów, robiący inwentarz do dzierżawy, i zjeżdżający poźniey dla sprzedania przez licytacyą mniey potrzebnych do gospodarstwa szczegółow, które zmieszanym kompletem do sprzedania przeznaczone będą; z dwóma końmi i naywięcey czterma końmi, będzie utrzymywany kosztem majątku, który opisuje.

23. Z pierwszoletniey za dzierżawę intraty, sąd zatrzyma jeden procent, liczony od całey kredytorskiey massy: toż uczyni w drugim i trzecim roku. Z tych trzech procentów od całey massy kredytorskiey wyliczonych, a z summy za dzierżawę opłacaney wziętych, sąd massą kredalną trudniący się: a) zabonifikuje komisarza; b) opłaci komornika, czy w proporcyi włok, czy w miarę summy pomieścić się mającey na ziemi przez niego wymierzoney i opisaney; c) reszta służy za salaria sądowi i jego kancellaryi. Komitet kredytorski spólnego interesu pilnujący, może żądać pomocy od kredytorów na expensa podróży, i choć na krótkie przy sądzie przebywanie; do salariow jednak z powyższych trze ch procentow nienależy.

24. Jeżeliby z summy na arendę opłaco-

ney uroniło się co przez niedozor sądu z komitetem złączonego, wtedy samę iściznę, i drugie tyle na rzecz massy winni zapłacą: a z uszkadzającym przez złą wiarę postępować jak w poprzedzającym oddziale pod liczbą 13 powiedziano.

25. Ponieważ z ninieyszemi prawidłami niezgadzają się praktykowane dotąd w exdywizyach; a zatém sądy znane pod nazwaniem taxatorsko-exdywizorskich, dla żadney strony niekorzystne, dłużników i wierzycielów niszczące, żadnem prawem nieopisane, a zamieszanie tylko i pieniactwa rodzące, na zawsze powinny bydź skasowane, tak, iżby odtąd nigdy wznawiane ani praktykowane niebyły. Co się zaś tycze dawnieyszych w tym rodzaju zapadłych dekretow, tych krótszą i bezpiecznieyszą urządzając exekucyą, możnaby zrobić takie jak następuje, lub podobne temu postanowienie.

Prawidła doczesne.

1. Administracya odłużonych i w exdywizyi będących majątków natychmiast ustaje. Sądy ziemskie względnie powiatów zayma je w swoję wiedzę, i przez dzierżawcow z publiczney licytacyi ustanowionych rządzić niemi będą aż do wieczystey przez licytacyą także, przedaży. Też sądy dawnych administratorów obliczą, należne dochody od nich przyymą i w miarę intrat przez dzierżawców wnaszanych, wypełniać będą wyżey podane przepisy.

2. Ponieważ dotąd ani taxy majątków ani

intabulacyi długów niebyło, zatém sądy uczynią naprzód klassyfikacyą wierzycieli w konkursie zostających. A w tey klassyfikacyi składać mają: a) *rzęd pierwszy* posessorowie zastawni za prawami przyznanemi albo przynaymniey za intromissyą zeznaną, będącemi w exekucyi od lat pięciu; wierzyciele mający obligi w aktach oblatowane, albo za któremi zaszła u sądu konwikcya, a przynaymniey robiona pilność o zaliczenie summy czy manifest o nieoddanie, słowem wierzyciele których bytu naymnieyszy ślad znayduje się w aktach publicznych: a takich wszystkich naypierwey i całkowicie zaspokajać należy. b) *Rzęd drugi*, wierzyciele mający formalne obligi z dwóma, a lepiey jeszcze z trzema osiadłymi pieczętarzami. Ci wierzyciele biorą satysfakcyą z tego co po zaspokojeniu wierzycielów pierwszego rzędu zostanie się. c) *Rzęd trzeci*, mający karty własnoręczne bez pieczętarzy lub z pieczętarzami nieosiadłymi, a także kupcy przychodzący po należność za regestrami. Ci otrzymują tyle ile wystarczy fundusz po zaspokojeniu wierzycielów dwóch pierwszych rzędów, albo odsyłają się *ad bona reperibilia* dłużnika i do jego sumienia. — Z resztą we wszystkiém podług powyższych przepisów, sądy główne i sądy ziemskie postępować mają: same tylko w namowie będące exdywizye, dawnym porządkiem sądownictwo kończyć mogą.

* * *

Wszystko com tu wyraził, nie jest gotowym do ustawy projektém, ale raczey ze-

braniem tylko myśli do projektu który sądy główne i zgromadzenia szlacheckie mogą ułożyć i wyższey władzy przedstawić. Swiatłe zdanie w Dzienniku wileńskim na miesiąc styczeń roku 1817 pomieszczone, i w tém na szczególnieyszą zasługuje uwagę, że wyświeca ważność tego przedmiotu, jako on wszystkich mieszkańców kraju obchodzi, a zatém naypilniey powinien bydź roztrząsany z obmyśleniem środków skutecznego mu zaradzenia. Więcey do tego mają pobudek sami obywatele, jak sądowe juryzdykcye. Ostatnie bowiem, po obaleniu dawnego, a za ustanowieniem nowego rzeczy porządku, utracą dość szacowny przywiley tworzenia sędziów exdywizorskich. Komu dozwalają prawa, niech w tym zawodzie zechce bydź czynnym; a czyje przedstawienia będą trafne i skuteczne, ten stanie się celem powszechnego uwielbienia i wdzięczności.

Odpowiedź na list JW. Wierzeyskiego.

(*Ob. wyżey str. 220*).

Mieścić się w rzędzie pism literackich, wciskać się do dzieła poświęconego zbiorowi płodów geniuszów lub szczególnieyszych dowcipów, temu tylko jest przyzwoitą, kto naukom ciągle oddany, owocem pracy swojey dążąc do rozszerzenia światła narodowego, jednym daje

potrzebne oświecenie, drugim przyjemną rozrywkę przynosi, a nie odbiegając od właściwego celu, wszystkim czytelnikóm sprawuje pożytek i podobać się umie.

Gdyby każdy porywający się lekko do szukania dla siebie sławy z pióra, poradził się wprzódy danego z przyrodzenia człowiekowi rozsądku, a ścisłą uwagą zastanowił się nad mocą swojego umysłu, nad przedsiębiorącą się materyą do pisania i nad prawdą wyżey wskazaną; pewnieby nie jeden wstrzymał się od zaymowania w ninieyszym Dzienniku kart uczonym zostawionych, pewnieby płaskością stylu swojego nie odważył się trudzić czytających.

Jeżeliż mniey wypracowane pisma nie czyniące zaszczytu literaturze naszey, mieysca tu mieć nie powinny; jakiémże okiem przebiegać będzie baczny czytelnik ów listek, smakiem prawniczych manifestów tchnący, bo zmierzany do wymienionych osób; listek, z takiego przedmiotu do żadnego rzędu nauk nie należący; listek, który nie tylko w tém piękném dziele peryodyczném, nie tylko w przydatku do projektu prawa nie właściwie położony, ale nawet w dodatku do gazety mieściłby się nieprzyzwoicie. Taki listek pewnie dla piszącego nekrologu nie zjedna, a podającemu go do druku sławy nie pomnoży.

Dotknienie osób cóż rodzi? Oto, zniewala je że milczeć nie mogą: a tymże orężem, jakim niesłusznie uderzone, odbijając pocisk, między uczone pisma obronę swoję kłaśdź muszą.

Przebacz łaskawy czytelniku, że odważyłem się wrzuceniem w to dzieło kilkudziesiąt

wierszy odwrócić myśl twoję na moment od rozwagi nad czytaniem słodkich płodów poezyi oraz uczonych rozpraw w rozmaitych materyach. Zadany raz niechętną ręką, gdy dotkliwą boleść niewinnym osobóm sprawuje; racz poświęcić nieco cierpliwości dla przeyrzenia usprawiedliwienia się onych.

JW. *A. Wierzeyski* b. marsz. nowogródzki, pod pozorem prawodawczey intencyi, ogłosił w Dzienniku wileńskim na miesiąc marzec wydanym, list swóy do JW. *Chodźki* pisany pod d. 29. grudnia roku zeszłego 1816. Nieśmiałbym nigdy nieudolnego pióra mojego podnieść przeciwko tak poważney osobie, a duchem zawsze obywatelskim powodowany umiałbym czuć i wielbić gorliwe jego chęci o dobro publiczne; lecz gdy starzec powagą 84letnią przybrany, zapomniawszy na to: że zasady prawodawcze nie pozwalają mieć na celu widoków osobistych, a prawidła obyczayności towarzyskiey przeciwią się wytykaniu w szczególności osób przez przymówki w pismach publicznych, upodobał sobie jak na wzgardę wymienić sąd kommissyi za naywyższym imiennym monarszym ukazem w dobrach *Upnikach* exystującey, na sprawę JWW. *Hrabiów Niesiołowskich* z ich wierzycielami i debitorami postanowioney; będąc przeto na czele tego sądu nie mogę rzuconey nierozmyślnie obelgi milczeniem utwierdzać, nie przeto abym wadzie starości nie umiał przebaczyć, ale dla tego, że Dziennik wileński chodząc po całym kraju gdzie tylko język polski sięga, nieznajomym osobóm rozmaite wyobrażenia o nas przy po-

wadze świadectwa sędziwego wieku, bez objaśnienia tworzyć pozwoliłby.

Mijam to, że JW. Wierzeyski więcey szacując swóy worek niż dobro ogólne kraju (jakby na prawodawcę przystało) nie zgadza się na opłatę jednego procentu do skarbu stosownie do konstytucyi 1776 od oblaty obligów, i na żadne prawo którekolwiek tylko wydatek za sobą pociąga nie pozwala: choćby zdaje się nie szkodziło aby się panowie kapitaliści, jakimkolwiek udziałem do dźwigania ciężarów, któremi ziemia jedna jest obarczona, przyłożyli, mijam wszystkie inne w duchu pożytecznym czynione uwagi, gdyż nie zamierzyłem w tém piśmie rozbioru materyi o poprawie sądów exdywizorskich; ale przystępuję do rzeczy.

JW. Wierzeyski przedsięwziąwszy mówić w ogólności o złoużyciach zdarzających się na exdywizyach, o wzbogacaniach się exdywizorów i t. d., uniósł się naynieuważniey, kiedy chcąc dadź obraz tych bezprawiów, wystawił na przykład sąd *kommissyi upnickiey*. „Dotąd, „mówi on, przeznaczano pospolicie na sąd, „kancellaryą i komorników w ogóle 22 złotych „od tysiąca, a i tak *wzbogacali się* exdywi„zorowie. Rzadka exdywizya żeby za kilko„tygodniową pracę exdywizor nie wziął 20 „tysięcy. Oto przykład z exdywizyi Niesio„łowskich. Przeznaczona jest opłata taka, jakem „wyraził, a i tak każdy exdywizor weźmie wię„cey 20 tysięcy złotych *za kilkotygodniową* „*lekką pracę*.“

Prawdziwie, wzmieniona nieuwaga JW. Wierzeyskiego godna jest politowania; zapo-

mina bowiem że osoby składające ten sąd przez samychże kredytorów, między którymi i JW. Wierzeyski mieści się, zgodnie wzywane, zapraszane i wybrane, nie mogły myślić o żadnych zyskach i *wzbogaceniach*, zwłaszcza, że każda z nich swóy własny po przodkach, nie *zbiorowy* majątek posiada, nie spodziewały się tym bardziey aby za przyjęty na się trud zasłużyły w publicznėm piśmie na podziękowanie JW. Wierzeyskiego takie, jakie się w dawnieyszych czasach zwykło dawać rzemieślnikóm: *dobrze waści za tę lekką pracę zapłacono:* w teraźnieyszym bowiem wieku każdy człowiek uważany za równego, za brata, grzeczniey się traktuje.

Chociaż JW. Wierzeyski dzisieyszy były marszałek nowogródzki, z szczupłego funduszu po swym przodku, sam przez się i przez swą pracę, będąc wprzód lat kilkadziesiąt regentem, poźniey przez długi czas pisarzem grodzkim za kredensem przez zeszłego wojewodę nowogrodzkiego Niesiołowskiego wydanym, i tak daley idąc przez inne stopnie potrafił w ciągu długiego życia swego samą cnotą i poczciwością rządzony, zgromadzić milionowy majątek, którego teraz jest panem; nie powinienby jednakże złém okiem patrzeć, kiedy urzędnikóm prawem dozwolone dochodzą salaria, zwłaszcza, gdy na pierwszym zjeździe kommissyi w Upnikach roku przeszłego 1816 dnia 20 maja pod prezydencyą JW. *Kazimierza Sulistrowskiego* teraźnieyszego gubernatora mińskiego, zagajoney, sam wyższe salaria ofiarował. Dowodzą tego wypisujące się tu słowa dekretu: „Za stawaniem od JW. Wierzeyskiego

„ i dalszych przez plenipotenta WJP.Ant. Spie-
„ halskiego , o przeznaczenie dla wiadomo-
„ ści samych kredytorów pewnych salariów,
„ oświadczając , że na te salaria od każdego
„ tysiąca złotych dla sądu po czer. zł. 1 , dla
„ kancellaryi po zł. 8 , a dla komorników od
„ włoki po rublu srebrnym , ciż kredytorowie
„ zgodzili się i tey opłaty upewnienia żądali : a
„ JW. generał Niesiołowski przy wzięciu dnia
„ 23 maja w namowę podał submissyą , przez
„ którą na salaria dla sądu od każdego tysiąca
„ po zł. 12 , na kancellaryą po rublu srebrnym,
„ a na komorników po pół rubla zgodził się. “
Kommissya w dniu 25 maja taki ogłosiła wy-
rok : „ Iż gdy tak kredytorowie jakoteż Niesio-
„ łowski podali obustronne żądania z oznacze-
„ niem różney ilości salariów , przeto w sto-
„ sunku submissyi JW. Niesiołowskiego układ
„ przez niego podany przyymuje. “

Nie szukała więc kommissya wzbogacenia się , kiedy ofiarowane przez samego JW. Wierzeyskiego wyższe salaria odrzuciła , a mnieysze przyjęła. Za cóż z przekąsem ten prawny dochód sędziowski ogłasza i poniesionego na to wydatku zdaje się niejako żałować , a który mu już przez Niesiołowskiego jak się poniżey okaże w zupełności powrócony został.

W podanym projekcie przez JW. Wierzeyskiego do prawa , względem wyboru sędziów na exdywizye , punkt piąty , gdy poleca osoby mające wieku lat 40 skończonych , mniemać każe , że pod hasłem przykładu wyż cytowanego kommissyi upnickiey , znowu niektórym osobóm sąd ten składającym, przymawia. Wno-

sić bowiem nie mogę, aby JW. Wierzeyski mówił to przeciwko prawóm naszym któreśmy święcie szanować i ocalać powinni, a które lat 23 skończonych za pełne do posiadania urzędu zważając, cnotę tylko, poczciwość i znajomość praw, za zdobiące przymioty mieć urzędnikóm przeznaczają. Gdyby wszakże przeciwko szczególnym osobóm wrażenia mylnego nie zostawić; muszę odkryć, że trzech nas do tey kommissyi, niedoszłych jeszcze do lat 40, kredytorowie jednomyślnie zaprosili, to jest: JW. Sulistrowskiego, mnie niżey piszącego się, i W. Dowgiałłę. JW. Sulistrowski prezesem tey kommissyi obrany nie długo ten urząd piastował, bo mądry nasz Monarcha nie zważając na lat 40, ale na charakter duszy, powierzył mu w imieniu swojém rządy gubernii mińskiey. Litwa widzi, słyszy i głośno się cieszy, że jey współrodak wielkiemu wezwaniu Monarchy chwalebnie odpowiada. Ja sobie mam za nayiększą chlubę, że po tak godnym mężu dostało mi się zaymować krzesło prezesa w kommissyi. Co zaś do usprawiedliwienia przed światem mojey nieletności przeciw zarzutowi JW. Wierzeyskiego, to tylko niech mi wolno powiedzieć, że od r. 1800 aż dotąd, nieprzerwanie jestem w urzędowaniu, w ciągu jakiego czasu, miałem honor bydź prezydentem sądu głównego lat dziesięć. Nie do mnie należy mówić jakem się sprawował, ale w sumieniu mojém spokoyny jestem. WJP. Wincenty Dowgiałło prezydent ziemski zawileyski, odrzuciwszy tę tylko wadę, że jeszcze nie dożył do lat 40, jest wreszcie poważany nie tylko w wła-

snym powiecie, ale i od wszystkich którzy go znają kochany, jest sędzią takim jakiego nasz Statut mieć chce.

Próżno JW. Prawodawca, kończąc swoję listowną dyssertacyą, rzuca się do wykrzykników: „Oto ja nieszczęśliwy! zgubiony! oto „150 familiy, *ba co mówię* i więcey ginie w wyż „wzmiankowaney exdywizyi!“ Wstrzymay się poważny weteranie! oto, kilką jeszcze słowami ośmielam się szanownym twym ustom zaprzeczyć. Niech świat słucha prawdy i o ludziach sądzi.

JW. Wierzeyski stosownie do pozwolenia przez naywyższe ukazy danego, zawarł umowę z JW. Niesiołowskim, a zliczywszy wszystkie swoje pretensye 490,000 zł. pol. wynoszące, nabył piękny folwark w powiecie nowogrodzkim. Zawartą umowę stosownie do woli ukazu rządzącego senatu przyznał i do potwierdzenia przed sąd kommissyi przyniósł. Nie mogę tego utaić że W. Brochocki za ten folwark, 20 tysięcy zł. JW. Wierzeyskiemu wyżey ofiarował i odstąpienia prosił.

Mieć tedy całą należność zaspokojoną, posiadać za nią ziemię walorowi odpowiednią, *ba co mówię!* oczywisty zysk przynoszącą, i przy tém jeszcze narzekać, jest to samo co bić kogoś i gwałtu krzyczeć.

Sześćdziesiąt kategoryy podobnymże sposobem uspokojonych, reszta spokoynie oczekuje sprawiedliwego wydziału z massy dostateczney, przez wyrok kommissyi: gdzież tu 150 familiy i więcey przez exdywizyą zgubio-

nych? gdzież te nięszczęścia, te torby, o których JW. Wierzeyski świadczy?

Myśli JW. Wierzeyskiego podane do prawa, mogą bydź naypięknieysze, ale nie należało poczciwych ludzi za równo z winowaycami potępiać. Trzeba ich było rozróżnić. Kto marnotrawców, z uległym upadkowi przez źmiany krajowe lub posługi dla oyczyzny czynione porównywa, i na jednę szalę niewinność z występkiem kładąc, dla dogodzenia tylko własney chęci każe debitora więzić, obnażyć, umorzyć; ten zdaje się dłużey niż 84 lat żyje: bo przekonaniem nielitościwém dawnieyszych wieków sięga, a z sędziwości swojey przykładu dobrego, dla mających oczekiwać na cztérdziestoletnich urzędników, nie daje.

Przekonay się więc rozsądny czytelniku, że w obronie honoru każdemu miłego, zmuszony byłem przynieść żal słuszny przed oczy twoje i usprawiedliwić się. Gdyby zaś pismu mojemu mieysce właściwe w tém dziele *na raz tylko jeden* przeznaczyć, sprawiony dyalog przez JW. Wierzeyskiego, pozwól nowym rodzajem dzieł dramatycznych mianować, z którego ta konkluzya wywiązać się powinna, że odtąd na podobne pisma nikt nikogo narażać nie zechce. Dnia 6 kwietnia 1817. z Upnik.

Michał Römer Radca stanu, ord. św. Anny 2. kl. Kawaler.

O UŻYCIU KAPITAŁÓW NA ZAKŁAD KRAJOWI POMOCNYCH A WŁAŚCICIELOWI POŻYTECZNYCH I NADER KORZYSTNYCH FABRYK.

W kraju naszym tak jak i we wszystkich innych, znaydują się obywatele dostatni, którzy unikając zatrudnień i kłopotów gospodarskich, niechcą mieć majątków ziemnych, a w zamiarze swobodnego i spokoynego życia, oddają kapitały swoje na procent, ze wszelką na pozór ostrożnością ich upewnienia na majątkach wystarczających odpowiedzi: ale smutne, osobliwie w naszych czasach, doświadczenie zagęszczonych exdywizyy, każdego przekonać powinno, jak jest nie pewny los kapitałów takim sposobem na obcych majątkach umieszczanych. Kupiec posyłający na morze okręt bogatym ładunkiem napełniony, mnieyszemu mojém zdaniem ulega niebezpieczeństwu, a niżeli u nas obywatel oddający teraz kapitał swóy na procent, kiedy pomimo obszérnych włości pożyczającego, nikt nie może wiedzieć jakie są poprzedzające jego długi, i jakie zaciągnione na tenże majątek ciężary. Jest wprawdzie zbawienne prawo, obowiązujące do zapisywania w aktach publicznych, wydanych obligów: ale kiedy w żadney krajowey juryzdykcyi nie ma na to osobney xięgi, a obligi w pospolity aktowy protokół czasem się wpisnją, a częściey i nie bywają wpisywane; w takim więc składzie, oddający na procent

swoje pieniądze, o istotnym stanie majątku pożyczającego, nie może mieć potrzebney wiadomości, a tak kapitał swóy puszcza na los całkiem nie pewny. Nie potrzeba ażebym w tey materyi powtarzał, co już kilku światłych tey prowincyi obywateli, w gruntownych pismach swoich publiczności ogłosili, i zbawienne w tey mierze podali myśli. Day Boże aby ich cnotliwe usiłowania pomyślny i koniecznie potrzebny przyniosły skutek.

Nie zaprzeczona jest prawda, że kredyt w każdym kraju, nieodbicie jest potrzebnym, i bez niego ani handel, który jest źródłem bogactwa krajowego, ani ulepszenie ekonomii rolniczey, która wiele nakładów potrzebuje, obeyśdź się nigdy nie mogą. Z pewnością zatém spodziewać się należy, że mądry i troskliwy o powszechne dobro rząd obmyśli skuteczne środki zapobieżenia zagęszczonemu teraz w kraju naszym bankructwu. Nim zaś to nastąpi, nie od rzeczy będzie obywatelóm mającym kapitały, podadź lepszy, łączący się razem z ogólném dobrém, sposób, pewnieyszego ich ulokowania, i większego a niżeli z procentów zysku: a tym lepszym sposobem wedle zdania mojego, jest zakład fabryk istotnie potrzebnych z materyału krajowego towarów, które teraz naynieprzyzwoiciey z za granicy sprowadzamy i drogo opłacać musimy.

Prawda, że kray nasz, w miarę obszérności ziemi, nie ludny, pierwsze i szczególne staranie swoje obrócić powinien na uprawę roli, i wydobywanie z niey płodów jakie ona wydawać może: po miastach jednak i miasteczkach

mamy dosyć próżniaków, szczególniey z narodu żydowskiego, nieumieiących nawet zarobić sobie na wyżywienie, którzyby w fabrykach nie licznych pożytecznie mogli bydź użytymi.

Mieliśmy dawniey w kraju naszym zaprowadzone niektóre fabryki, jakoto: w Grodnie sukienną i jedwabną, a w Słucku bogatych złotolitych pasów: lecz te jako mniey do kraju stosowne, poupadały. Mamy jednak przedmiot fabryk z materyału krajowego nieodbicie potrzebnych, które z wielkim pożytkiem założyćby można i należy, jakoto: fabrykę płócien, bielizny stołowey, blech do wybielania ich, i papiernię.

Fabryki płótna i blech, są wielkim przedmiotem zyskownego rachunku. Kray nasz od dawna jest sławny wydawaniem wybornego lnu, a szczególniey niektóre mieysca powiatów: wiłkomierskiego, upitskiego, brasławskiego, szawelskiego, telszewskiego, rosieńskiego, i t. d., gdzie się rodzi w obfitości i jest głównym przedmiotem handlu, z pobliższemi morskiemi portami. Obywatele tych powiatów, produkt ten, poczytywali zawsze i teraz podobno poczytują, za szczególne źródło dochodów z ziemi. Jeżeli więc surowo wyprzedawany, był i jest uważany za nayużytecznieyszą z ziemi korzyść; tedy wyrobiony na płótno, stałby się bez porównania korzystnieyszym. Kamień lnu dobrze wyrobionego, pospolicie przedawał się dawniey na Żmudzi, do Kłaypedy i Lipawy, ceną średnią po dwa talary hollenderskie, co można liczyć

za czérwony złoty jeden. Kamień zawiera cztérdzieści funtów. Wiadomo jest, że talka przędzy między bardzo cienką a grubszą, waży ćwierć funta, a wydaje łokieć płótna; z funta więc lnu, czyli ze cztérech talek otrzymuje się cztéry łokcie; a zatém z piętnastu funtów, wychodzi sztuka płótna od łokci sześciudziesiąt. Z kamienia przeto lnu, powinno bydź dwie sztuki, sześćdziesiąt łokciowe i łokci cztérdzieści. Kobieta jedna na kołowrotku zwyczaynym, powinna wyprząśdź na dzień dwie talki łokciowe, a biorąc po groszy piętnaście za wyprzędzenie talki, zarobi na dzień złoty jeden. Przędza więc na sztukę płótna kosztować będzie złotych trzydzieści (co jest bardzo wysoko szacowano). Tkaczowi od wytkania takiey sztuki, płaci się pospolicie złotych dwadzieścia. Cały zatém wydatek na sztukę płótna, nie licząc wyprawy lnu, wynosić może:

Za piętnaście funtów lnu licząc kamień po złot. 20, czyni	zł. 7. gr. 15.
Wyprzędzenie talek 60, po 15. groszy czyni	zł. 30.
Tkacz	zł. 20.
Summa . . .	zł. 57. gr. 15.

Nie wiem wieleby blech kosztował, ale gdyby była blecharnia chemiczna; powinien bydź wydatek na to wcale mały.

Taka sztuka płótna wybielona i wymaglowana, przychodząca do nas ze Sląska, z Hollandyi, Irlandyi, Szkocyi, i innych krajów; kosztuje od dziesięciu do dwudziestu, a czasem i więcey czérwonych złotych, w miarę swojey cienkości. Płótno to które my tak drogo opła-

camy, po większey części z naszego krajowego lnu jest wyrobione. Był przykład przed kilkonastą laty zdarzony, że ś. p. Zabiełłowa łowczyna litewska wyprzedawszy kilkanaście sztuk płótna surowego, w domu wytkanego; po dwóch latach kupiła w kramach sztukę, na którey znalazł się znak, przez tkacza jey domowego położony, za którą wybieloną tylko i wymagłowaną za granicą, prawie dziesięć razy pierwiastkowy walor jey zapłaciła (1).

Przy fabryce płócienney, potrzebna jest nieodbicie fabryka blechowa, i magiel doskonały czyli kalander z metallowym stołem, i takiemiż wałkami, dla dania wybielonemu płótnu doskonałey, takiey jak za granicą dają uprawy i glansu.

---

(1) Irlandya zyskuje z fabryk swoich płóciennych corocznie 2,000,000 funtów sterlingów, co czyni 4,000,000 czérwonych złotych: a Szkocya z takichże fabryk, otrzymuje corocznie 750,000 funtów sterling., czyli 1,500,000 czérwonych złotych. Summa ogromna w krajach mniey urodzaynych od naszego, zyskiwana. Ob. *Géographie moderne par J. Pinkerton, traduite en français par C. A. Walckenaer. Paris.* 1804. *T.* 2. *page* 292. *et* 400.

W Szląsku około wyrabiania płótna, pracuje 40,603 ludzi. *Toż samo dzieło w tomie 3. na karcie* 30.

W Czechach wyrabiają corocznie znaczną liczbę płótna tak ze lnu krajowego jakoteż ze sprowadzonego z Morawy. Ażeby mieć wyobrażenie do jakiego stopnia przemysł ten w kraju czeskim został doprowadzony, dosyć będzie przeyrzeć tablicę wyrobku płócien i pieniędzy za nie weszłych w jedném tylko mieście *Trautenau* od r. 1805 do 1809.

W r. 1805,	przed. sztuk	60łokc.	19,571,	za fran.	821,061.
— — 1806	—	—	—	23,643	—	920,446.
— — 1807	—	—	—	27,338	—	1,135,418.
— — 1808	—	—	—	27,448	—	1,318,058.
— — 1809	—	—	—	44,421	—	2,823,061.

Ob. Voyage dans l'Empire d'Autriche par Mr. Marcel de Sèvre. Paris. 1814. *T. III. p.* 85.

Bez fabryki nawet płócienney, fabryka blechowa i kalandrowa, mogłaby się u nas z wielkim dla jey właściciela pożytkiem utrzymywać. Mamy u nas niemałą liczbę tkaczów pojedyńczo osiadłych, do których obywatele dla wyrobienia na płótno, albo bieliznę stołową, oddają talki w domu wyprzędzone. Takowe płótna bywają częstokroć naywybornieysze, sam tylko niedostatek doskonałego wybielenia i wygładzenia, odeymuje im szacunek i cenę. Sposób naszego domowego płocien bielenia, przez samę tylko wilgoć i działanie kwasorodu w powietrzu się znaydującego, za pomocą promieni słonecznych, jest bardzo niedoskonały, i przez długie w wilgoci utrzymywanie, wystawuje płótno na zwątlenie. Teraz, dzięki niespracowanym przyrodzenia badaczóm, wynaleziony jest sposób łatwy wybielania płótna w krótkim przeciągu czasu, za pomocą nadkwasu solnego (*acidum muriaticum oxygenatum*), albo za pomocą pary (2): ale do tego potrzeba naczyń i zakładu, co w prywatnym domu, na maleńką cząstkę materyału, trudnoby uskutecznić. Założenie chemicznego blechu, nie potrzebuje wielkich bardzo nakładów, dwa albo trzy kotły cynowe lub fajansowe, apparat Wulfa z kilku sztuk szkła złożony, sól zwyczayna kuchenna, minerał manganezu, i kwas siarczany, nie wiele kosztujące, cały stanowią za-

(2) *Ob.* Essai sur le Blanchîment, par R. *O'reilly*. Paris. 1801. in 8.

kład. Magiel także czyli kalander raz sporządzony nazawsze trwać będzie. Wszystko to wymaga pewnego kapitału, ale ten kapitał miasto siedmiu od sta zwyczayney prowizyi, może wydadź pięćdziesiąt i więcey, bez naymnieyszey szkody płacących, a z wielkim pożytkiem dla właściciela i dla kraju.

Porządna i na sposób zagraniczny urządzona papiernia, powinna bydź uważana za nayobfitsze źródło naypewnieyszey i stałey korzyści, z wyłożonego na jey zakład kapitału. Nie licząc konsumpcyi papieru w obszérności całego naszego kraju, samo miasto Wilno, stolica prowincyi, bardzo wiele jego potrzebuje i często cierpi nawet niedostatek. Pięć drukarni ciągłe utrzymujących prasy i zawsze mających robotę, rząd guberski, izba skarbowa, z licznemi kancellaryami, uniwersytet i gimnazyum, sądy główne, powiatowe, mieyskie i t. d. każdorocznie mnóstwa papieru potrzebują, a znaydujące się teraz w prowincyi naszey kilka nikczemnych papierni, ledwo w setney części tę potrzebę załatwiać mogą. Gdyby więc kto z kapitalistów, ożywiony duchem obywatelstwa i znajomością własnego osobistego pożytku, chciał założyć w bliskości Wilna porządną na wzór zagranicznych urządzoną papiernię i w niey wyrabiać różnego gatunku papier, zacząwszy od prostego bibułowego, aż do naydoskonalszego welinu; rzecz jest naypewnieysza, iżby w krótkim przeciągu czasu, kapitał na to łożony, we dwoje pomnożył, jak się to z niżey położonego rachunku okaże.

Mamy na około Wilna wiele mieysc obfitujących w wodę, zdolną poruszać naywiększe machyny. Miasto nasze i okolice jego, są prawie nietknięte co do zbioru papierowych materyałów ze starych płatków: a wreszcie sztuka wyrabiania papieru, do tego już teraz posunięta jest stopnia, że niepotrzebując płociennych starzyzn, z surowego lnu, konopi i innych roslinnych włókien z samey nawet słomy i kory drzewney, może dobry wyrabiać papier.

Cała rzecz zawisła na tém, żeby prywatny obywatel, chcący założyć fabrykę papierową, nieżałował na pierwiastkowy jey zakład funduszu, żeby nierobił pospolitey machyny stęporowey, ale porządną z wałkami stalowemi, do mielenia materyałów, z piecami do ogrzewania kadzi, z kotłami i innemi potrzebnemi narzędziami, żeby sprowadził z zagranicy, znającego się na tém doskonałego maystra, dostarczył mu zdolney czeladzi, i liczbę ludzi do posługi potrzebną, oraz ażeby wystawił porządne fabryczne zabudowania, które muszą bydź dosyć obszérne. Nakład na to nie może bydź mały, ale téż korzyść z niego jest ogromna.

Oto jest wyrachowanie przychodu z jedney kadzi materyału, na papier ordynaryyny, stosownie do doświadczeń niestronnie opisanych uczynione. Dzień pracy w fabryce papierowey, składa się z dwóch dni naturalnych, co, niewyłączając nawet świąt, czyni w roku dni sto ośmdziesiąt, z których

to dni, mayster z swoją czeladzią, powinien się z dozorcą fabryki rachować, i tak:

1. Papiernik swoją osobą przez taki dzień, wydadź może papieru klejowego, z dobrego materyału, liber sto pięćdziesiąt, a z trzema czeladnikami i dwoma chłopcami, liber sześćset: libra po złotému, czyni złotych sześćset: a za tém w roku, że stu ośmiudziesiąt dni składającym się, złoży summę sto ośm tysięcy złotych.

2. Jeżeli nie będzie miał dobrego materyału, ale tylko służący na prosty wodny, drukarski papier; wtedy może z niego wyrobić na dzień fabryczny, liber sto dziewięćdziesiąt dwie, a z czeladką wyda liber siedmset sześćdziesiąt ośm, czyli rez trzydzieści dwie. Libra po groszy dwadzieścia, czyli reza po złotych szesnaście, uczyni złotych pięćset dwanaście: więc w roku złoży summę dziewięćdziesiąt dwa tysiące, sto sześćdziesiąt zł.

3. Z naypodleyszego materyału robiąc papier zupełnie prosty, do zawijania towaru służący, lub samę bibułę, wyrobi sam na dzień liber trzysta, a z czeladką rez pięćdziesiąt. Libra po groszy dziesięć, czyli reza po złotych ośm, ogół czyni złotych czterysta: więc w całym roku złoży summę siedmdziesiąt dwa tysiące.

Gdy wyrabianie samego prostego papieru tak wielką obiecuje korzyść, przeto śmiało twierdzić można, że fabryka porządnie urządzona, w któreyby różne gatunki papieru były robione, jakoto: tak nazwanego pocztowego, regałowego w różnym rozmiarze,

służącego na wybijanie rycin, i welinowego, we dwoje więcey przynieść może dochodu, nad ten, jaki tu jest wyrachowany.

Te myśli moie przesyłam do Dziennika, dla podania ich uwadze obywateli posiadających kapitały, a szczególniey zgromadzeń duchownych, mających fundusze swoje oparte na summach pieniężnych, które teraz na procenta lokowane, podpadają zaginieniu, albo znacznemu przez exdywizye zmnieyszeniu, a które na zakład fabryki użyte, w krótkim czasie mogłyby bydź podwojonemi. W krajach zagranicznych, a szczególniey we Francyi i we Włoszech, kościoły, szpitale i rozmaite pobożne towarzystwa, pospolicie na zaprowadzonych różnych fabrykach, dochód swóy miały opartym: rozumiem przeto, że i u nas nie mogą przyzwoiciey, pewniey i korzystniey, summ funduszowych użyć, iak na ten przedmiot.

M. D.

KALENDARZ FLORY WILEŃSKIEY

przez *Józefą* JANKOWSKIEGO.

Tentare licet.

KTO przekonany jest wyższem oświeceniem że kray nasz w istotney znayduje się potrzebie ulepszenia ekonomiki wieyskiey i wszelkiego rodzaju przemysłu; ten uzna za rzecz niewątpliwą, że tey potrzeby inaczey załatwić niemożna, jak tylko nabyciem uprzednio gruntowney znajomości tegoż kraju, a to w wielorakich względach. Ku temu zdaje się celowi prowadzą *Instrukcye do czynienia zapisów w przedmiotach różnych nauk*, ogłaszane w Dzienniku wileńskim, a gimnazyom i szkołom do wypełnienia podane. Zaprowadzenie to, czyli raczey przezorne udoskonalenie dawnieyszych w tey mierze przepisów, kiedy choć w części zamierzony otrzyma skutek; w ten czas da się poznać każdemu ważność jego i przypominać będzie prawdziwie troskliwe o dobro ogólne kraju urzędowanie przeszłego ministra oświecenia Hrabiego *Razumowskiego*, którego imie i zkądinąd historya nauk a mianowicie umiejętności przyrodzonych nazawsze zachowa.

Czytaliśmy dawniey w tymże Dzienniku (1) że przez takie właśnie sposoby dążono

(1) T. III. str. 464.

w Anglii do wydoskonalenia rolnictwa, i główne tam rolnicze towarzystwo przez *Synklera* wymyślone a przez rząd utwierdzone i wsparte, od zebrania wiadomości według podobnych jak nasze instrukcyy roboty swoje zaczynało. Wszakże, te nasze instrukcye daleko rozleglejszy mają obręb, mieszcząc w sobie i tego ostatniego rodzaju przedmioty: a jeżeli z taką troskliwością będą wykonane, jak ważność rzeczy zasługuje, tedy niepospolitych stąd dla kraju spodziewać się trzeba pożytków.

To co w szczególnym przedmiocie uskutecznia główne towarzystwo w Anglii, to w obrębie nierównie więcey względów obeymującym wykonywać u nas maią uniwersytety, przy których jest stér i przewodnictwo całey tey ważney roboty. Gimnazya i szkoły powiatowe mają zgromadzać, przygotowywać, częściami obrabiać i dostarczać materyałów. Lecz w proporcyą rozległości wydziału wileńskiego, liczba tych gymnazyów i szkół jest niewielka, a w nich zgromadzenia nauczycielów nieliczne: niemożna zatém obiecywać wielkiego pospiechu, na same tylko spuszczając się też zgromadzenia. Zdaje się przeto, że wszyscy krajowi życzliwi obywatele, w miarę oświecenia i sposobności powinniby się do tak pożytecznego przykładać dzieła.

Temi uwagami powodowany ośmielam się tymczasową próbkę mojey pracy drobney w pierwiastkowém ułożeniu *Kalendarza flory wileńskiey* ogłaszać. Pisma takie zaprowadzone są we wszystkich oświeconych krajach, a nieśmiertelny *Linneusz* naypierwszym ich

był wynalazcą i wzorem. „Kalendarze flory, powiada on (2), corocznie robić należy w każdey prowincyi, podług rozwijania się, kwitnienia, owocowania i listopadowania drzew, ze względem na klimat, aby ztąd znaczna była różność stref i okolic.“

Pożytki z takich kalendarzów wielorakie bydź mogą, a mianowicie, są one przydatne poświęcającym się botanice, lub poczynającym chodzić około tey nauki, tudzież *entomologom*, *fizykom*, i zaymującym się częścią ekonomiczną; ale do wydoskonalenia swego potrzebują i długiego czasu i połączonych usiłowań. Kray nasz mało jeszcze do tego zasobnych posiada materyałów. Dawniey, *Ciechanowiec*, *Grodno*, i *Wilno*, trzy tylko były główne mieysca w których prawdziwi botanicy, *Kluk*, *Gilibert*, i *Jundziłł*, pracowali: teraz przybył *Krzemieniec* a w nim gorliwie pracujący botanik, doktor i nauczyciel tamecznego gimnazyum *Besser*. Inne okolice wydziału wileńskiego chyba przypadkowie przez naturalistów nayrzane, za nieznajome ledwo nie całkiem poczytywać się mogą.

Okolice Wilna odznaczają się szczególnieyszą obfitością rozmaitych rodzajów i gatunków roślin, a między niemi bardzo rzadkich i pięknych. Po wileńskich kłaść można okolice *Kowna*, ale te ostatnie ledwo widziane i

(2) *Calendaria florae quotannis conficienda sunt in quavis provincia, secundum frondescentiam, efflorescentiam, fructescentiam, defoliationem, observato simul climate, ut inde constet diversitas regionum inter se.* Philosophia Bot. Berol. 1780.

prawie z powieści tylko znajome w tym względzie, bo tam żaden botanik na pilney herboryzacyi niebawił.

Co się tycze samych okolic Wilna, te lubo z uczonych prac *Giliberta* i *Jundziłła*, nay lepiey we względzie botanicznym są znajome i opisane; z tém wszystkiém jako w przedmiocie zawierającym w sobie niemało trudności, długo jeszcze okazywać się będzie wiele potrzebnych rzeczy do przydania, sprawdzenia i uzupełnienia; nietylko bowiem w klassie skrytopłciowey lekko prawie dotknioney, ale i w innych klassach natrafiają się niekiedy rośliny niezadeterminowane, inne niedostatecznie opisane: a co do wszystkich, pożądane są w wielorakich względach postrzeżenia. Jak bowiem te względy są bardzo rozmaite, tak ani od razu wszystkie ani przez jednę osobę dostrzeżone, objęte i sprawdzone bydź nie mogą. Czyniącemu ściste w tey mierze postrzeżenia, po zadeterminowaniu rośliny uważać trzeba i zapisywać, te głównieysze okoliczności: 1) rok, miesiąc, dzień, kwitnienia rośliny; 2) *położenie mieysca*, na górze, równinie, na łące, roli uprawney, odłogu, w lasach, borach, zaroślach; na gruncie gliniastym, piasczystym, wapiennym, torfowym, lub na czarnoziemiu; na błotach, bagnach, trzęsawicach, w wodzie zanurzone albo pływające; 3) *trwałość*, czy jest roczna ⊙ *annua*, dwuletnia ♂ *biennis*, długo trwała ♃ *perennis*, zielna *herbacea*, cebulkowa *bulbosa*, trawiasta *graminea*, krzewina *frutex*, drzewo *arbor*; 4) *użytek*, czy są używane i jakie ich części

w medycynie, ekonomice i rękodziełach; 5) jakie zachodzą odmiany, z jakich przyczyn, czém się różnią: a także, jakie i w jąkim czasie znaydować się zwykły owady, na liściach, kwiatach, korzeniach, i. t. d.

Ninieyszy Kalendarz jest całkowitym prawie wyciągiem z dzieł professora *Jundziłła* (3), którego dawniey jako uczeń, herboryzując w okolicach wileńskich, łaskawey doznawałem przychylności, w doświadczoném przewodnictwie i światłych radach, w tém wszystkiem co mnie samemu z więcey interesujących w tey mierze przedmiotów zdarzyło się natrafiać. Przeniosłszy się poźniey w inne strony (4), w drobney ninieyszey pracy znayduję teraz miłe przypomnienie, i łaskawey przychylności szanownego w umiejętnościach przyrodzonych przewodnika, i pięknych a darami Flory bogatych okolic wileńskich. Obręb ich zaymuję na mil cztéry około Wilna, a kładąc rośliny miesiącami w tym porządku jak według dotychczasowych postrzeżeń, staley jedne po drugich prędzey lub poźniey (niektóre i razem) rozkwitają (5): przy tych co były lub

(3) Opisanie roslin w prowincyi W. X. Lit. Ed. 1. roku 1791, 2ga roku 1811.

(4) Autor Doktor medycyny, mieszka teraz w Lidzie i jest powiatowym urzędnikiem zdrowia. (R.)

(5) Jednakże kwitnienia roslin zwłaszcza wiosennych, nigdy zupełnie pewney pory ani stałego czasu oznaczyć niepodobna: gdyż pominąwszy mieyscowe położenie i różność klimatu, nadto w każdym roku mniey lub więcey ciężkie albo lekkie zimy wypadają, a wczesne lub poźne wiosny bardzo wielką czynią różnicę. Tak np. w Niemczech (*Ob. Hoppe, Botan Taschenb.* 1796 i 1797) roku 1790 żadney prawie niedoświad-

są używane w medycynie, wyrażam, jaka część brać się zwykła, to jest: czy kwiaty *flor.*, liście *fol.*, ziele *hb.*, korzenie *rad.*, oraz czy powszechnie są używane, czy rzadko, czyliteż całkiem zaniedbane, i to znaczą liczby kościelne położone przy pierwszych I, przy drugich II, przy trzecich III.

Styczeń.

W tym miesiącu zdaje się bydź natura w klimacie naszym zupełnie uśpioną, gdyż całą powierzchnię ziemi, śnieg zewsząd okrywa; stąd żadney prawie rośliny kwitnącey w stanie naturalnym niemamy, wyjąwszy mchy i porosty, z jakowych niektóre, prócz wegetacyi, może i kwiaty wydają, nad czém się dotąd u nas, jak się zdaje, niebardzo zastanawiano: są przecież rośliny chociaż krainie naszey obce, które w podobnych klimatach do naszego rosnąc, i w tym miesiącu kwitnąć zwykły, jak np. *Galanthus nivalis* i *Helleborus niger* w Niemczech.

czano zimy, stąd przez rok niemal cały rośliny tam w pełnym stały kwiecie. Podobneż dochodziły wiadomości jeszcze w r. 1789 grudnia 29 ze Szwecyi i z Londynu pod datą 15 stycznia następującego roku, że starcy zgrzybiałego nawet wieku niepamiętali tak lekkiey zimy i żeby już w tey porze wiosenne kwitły rośliny, a krzewy i drzewa zupełnie zieleniały. Róże nawet miały już jak donaszano zawięzie kwiatowe w znacznych pączkach; w Danii rozkwitały w styczniu roku 1795 i 1796 *Viola tricolor i Corylus Avellana*, kiedy pomienione rośliny zwyczaynie kwiaty swe w kwietniu i maju tam rozwijać zwykły. W Szwecyi mówi *Rafn* wydobyto duży zaniedbany kamień, na którym wyryty znaleziono napis, jako nadzwyczayną wyrażający osobliwość iż w r. 1696 drzewa w lutym rozpuszczać poczynały.

Luty.

I do tego miesiąca to się po większey części stosować może, co powiedziano o poprzedzającym. Jednakże, kiedy przy końcu lutego, promienie słoneczne ciągle ogrzewając ziemię, naturę ożywiać zaczynają; rośliny też w miarę tego, zwłaszcza skrytopłciowe, rozwijają kwiatostan swóy widocznie. Z liczby takich są:

Borrera ciliaris. *Röhling.*
Cenomyce sylvatica. *Röhl.*
Hypnum triquetrum. III. *Musc. tot.*
Lichen aphthosus *v* Peltidea aphthosa. *Röhl.* III. *alga tota.*
. . botrites *v* Cenomyce botrytes. *Röhl.*
. . caninus *v* Peltidea canina. *Röhl.* III. *alga tota.*
. . islandicus *v* Cetraria jslandica. *Röhl.* I.
. . Parietinus *v* Parmelia Parietina. *Röhl.*
. . Plicatus *v* Usnea Plicata. *Röhl. alga tota.*
Lichen Prunastri *v* Evernia Prunastri. *Röhl.* III.
. . Pulmonarius *v* Sticta pulmonacea. *Röhl.* II.
. . Pyxidatus *v* Cenomyce pyxidata. *Röhl.* I.
. . rangiferinus *v* Cenomyce rangiferina. *Röhl.*
. . saxatilis *v* Parmelia saxatilis. *Röhl.* III. *alga tota.*
. . Politrichum commune. III. *musc. foem.*
. . Ramalina fraxinea. *Röhl.*
. . Corylus Avellana.

Leszczyna ściśle biorąc, mieć poczyna zawięzie kwiatowe w jesieni, a szczególniey samcze, lecz prawdziwe rozkwitanie na wiosnę następować zwykło, jak tylko cokolwiek ciepło bydź zacznie.

Marzec.

Wznaszające się w tey porze roku coraz wyżey słońce, dzielnieysze i mocniey już dogrzewające rzucając promienie, wywabia z łona ziemi obumarłe dotąd roślinki wiosenne które ją ukwiecaniem barwić i zdobić zaczy-

nają: ale to w tych tylko mieyscach, gdzie dobroczynne światło i ciepło, śniegiem okrytą i zlodowaciałą ziemię ogrzewając, naprzód dosięga. Jednakże tych roślin liczba bardzo jest u nas ograniczona. (6)

Corylus Avellana

---

(6) Z tém wszystkiem w r. idącym 1817 kwitły już w marcu:

Dnia 4. Corylus Avellana.
. . . Daphne Mezereum. I. *Cort.*
. . . Eriophorum vaginatum.
. . 8. Alnus glutinosa.
. . 10. Anemone Hepatica. III, *hb.*
. . 15. . . . . patens.
. . . Tussilago Farfara.
. . . Alsine media.
. . 17. Viola odorata.
. . . Chrysoplenium alternifolium.
. . 20. Asarum europaeum.
. . . Juncus pilosus.
. . . Lamium purpureum.
. . . Lathraea Squamaria.
. . . Populus tremula.
. . . Pulmonaria angustifolia.
. . . Viola tricolor. II, *Pl. tot.*
. . 21. Anemone Pulsatilla.
. . . Draba verna.
. . 22. Mercurialis perennis. III. *hb.*
. . 24. Holcus odoratus *s* Avena odorata.
. . 26. Anemone ranunculoides.
. . 28. Andromeda calyculata na rozkwitaniu.
. . . Empetrum nigrum.
. . 29. Anemone Hepatica flore albo. III. *hb. c. flor.*
. . . Oxycoccos palustris. I. *baccae.*
. . . Popnlus alba. III. *gemmae.*
. . . Tussilago Petasites. III. *rad.*
. . 31. Anemone nemorosa.
. . . Ficaria verna *s* Ranunculus Ficaria. III. *rad.*
. . . Pulmonaria officinalis. II. *hb.*
. . . Sisymbrium arenosum.

Z klassy skrytopłciowey kwitły w tymże miesiącu:

Dnia 31. Buxbaumia aphylla *s.* Hippopodium aphyllum.
. . . Helvella coccinea.
. . . . . . esculenta.

K w i e c i e n.

Lubo samo tego miesiąca nazwanie, zdaje się wskazywać, iż w nim liczne rozwijają się kwiaty, jednakże w klimacie naszym, jak doświadczamy, dosyć ich ograniczona bywa liczba, a te są:

Adoxa moschatellina.
Alnus glutinosa.
. . . incana.
Alsine media. III. *planta tota.*
Alyssum montanum.
Andromeda calyculata (7).
Anemone Hepatica. III. *Herb. flor.*

. . . Lichen coccineus. III, *tot. Lich.*
. . . . . l. pyxidatus.
. . . Parmelia Parietina *s.* Lichen Parietinus. I. *tot. Lich.*

W k w i e t n i u.

Dnia 6. Ornithogalum luteum.
. . . Salix alba.
. . . Senecio vulgaris.

Odtąd nastałe zimna i mrozy do 6° dochodzące, słoty i śniegi naprzemian z momentalną pogodą trwające aż do 16 tegoż miesiąca, całą wegetacyą wstrzymały. Poźniey, tojest dnia 19 okazały się na nowo kwitnące:

Ficaria verna.
Draba verna i dalsze już wymienione rośliny.
Oraz
Caltha palustris.
Potentilla verna.
Adoxa moschatellina. i t. d.

(Nota udzielona przez Professora Wolfganga.)

(7) Krzewina łokciowa, gałęzista; liście trwałe, skórkowate, rdzawo-zielone, krótko-ogonkowate, jajowo-lancetowate, tępe, na brzegach zagięte, nie wyraźnie piłkowane, z obustron pyłkiem łuszczkowatym, białym, osypane; grona wierzchołkowe, jednostronne, listkami jajowatemi przerosłe; kwiaty białe, międzylistne (axillares), pojedyncze, krótko-szypułkowate, pochyłe, jednostronne; kielich głęboko-pięciodzielny, zewnątrz dwóma jajowatemi listkami opasany; korona biała, jajowata, pięciodzielna, mało otwarta; główki

Anemone nemorosa.
. . . patens.
. . . ranunculoides.
Asarum europaeum. II. *rad. fol.*
Betula alba. III. *fol. cort.*
. . fruticosa.
Caltha palustris.
Carex digitata.
. . dioica.
. . montana.
. . praecox.
. . pulicaris.
Carpinus Betulus.
Cerastium arvense.
Chrisosplenium alternifolium.
Corydalis bulbosa. III. *rad.*
. . . . . . digitata,
Corylus Avellana.
Daphne Mezereum. I. *cort.*
Draba muralis.
. . . . . verna.
Equisetum arvense. III. *frons.*
. . . . palustre.
Fraxinus excelsior. III. *cort. sem.*
Holcus odoratus s. avena adorata (8).
Juncus campestris.
. . . . . pilosus.
Juniperus communis. I. *lign. cort. baccae.*
Lamium purpureum.
Lathraea Squamaria.
Leontodon Taraxacum. I. *herb. rad.*
Mercurialis perennis III. *hb.*
Ornithogalum luteum.
Orobus vernus.
Paris quadrifolia III. *baccae.*
Polypodium vulgare I. *rad.*
Populus alba. III. *gemm.*
. . . nigra. III. *gemm.*
. . . tremula.
Potentilla verna.
Primula elatior. III. *flor.*
. . . . . . officinalis. III. *flor.*
Pulmonaria angustifolia.
. . . . officinalis. II. *herb.*
Ranunculus Ficaria. III. *hb. rad.*
Salix alba I. *cort.*
. . amygdalina I. *cort.*
. . aquatica.
. . aurita.
. . Caprea.
. . fragilis I. *cort.*
. . Helix.
. . incubacea.
. . purpurea.
. . rosmarinifolia.
. . triandra I. *cort.*
. . viminalis.
Senecio vulgaris. III. *planta tota.*
Sisymbrium Nasturtium. I. *hb.*
Stellaria nemorum.
Thlaspi arvense III. *sem.*
. . . . . Bursa pastoris. III. *hb.*
Tussilaga Farfara I. *herb.*
. . . . . . Petasites. III. *rad. herb.*

---

pyłkowe podługowate, dwudzielne, kasztanowate. Rzadka ta północnych krajów roślina w roku 1810 na bagnach torfowych w powiecie wiłkomierskim, w starostwie kukuciskiém, postrzeżona, w roku 1816 znalezioną została przez P. *Michała Popowskiego*, studenta uniwersytetu, blisko Wilna, na podobnémże bagnie po lewey stronie drogi ze *Snipiszek do Kalwaryi* leżącém. Oporna pielęgnowaniu, z wielką trudnością do ogrodów przenosić i utrzymywać się daje. (Nota udzielona przez Prof. Jundziłła).

(8) Ten gatunek ze wszystkich traw leśnych u nas znajomych nayraniey kwitnie.

Ulmus campestris. I. *cort. inter.*
Veronica agrestis.
. . . . . hederaefolia.
. . . . . . triphyllos.
Veronica verna.
Viola hirta.
Viola odorata I. *coroll. flor.*
Viscum album I. *pl. tot.*

M A Y.

W tym miesiącu liczba roślin kwitnących u nas już się znacznie powiększa. Do tych należą następujące:

Acer platanoides.
Acorus Calamus I. *rad.*
Adoxa Moschatellina.
Agrostemma Githago.
Ajuga pyramidalis III. *herb.*
. . . . reptans.
Alchemilla vulgaris III. *herb.*
Alsine media. III. *planta tota.*
Anchusa officinalis. II. *rad.*
Andromeda polifolia.
Anemone Hepatica III. *herb. flor.*
. . . . . . nemorosa.
. . . . . . patens.
. . . . . . pratensis. III. *herb. flor.*
. . . . . . ranunculoides.
. . . . . . syluestris.
Anthemis cotula.
Anthoxantum odoratum.
Aquilegia vulgaris. III. *flor. sem.*
Arabis arenosa.
. . . . Thaliana.
Arbutus Uva-ursi. I. *fol.*
Asarum europaeum II. *rad. fol.*
Avena elatior.
Ballota nigra.
Berberis vulgaris. I. *baccae.*
Brassica campestris.
Briza media.
Bromus mollis.
. . . . . sterilis.
Bryonia alba. II. *rad.*
Callitriche verna.
Caltha palustris.
Cardamine amara.
. . . hirsuta.
. . . pratensis. III. *flor.*
Carduus oleraceus.
Carex alba.
. . acuta.
. . ampullacea.
. . brizoides.
. . cespitosa.
. . digitata.
. . dioica.
. . distans.
. . filiformis.
. . flava.
. . hirta.
. . leporina.
. . limosa.
. . montana.
. . muricata.
. . paludosa.
. . panicea.
. . pilulifera.
. . praecox.
. . pseudo-cyperus.
. . pulicaris.
. . remota.
. . sylvatica.
. . vesicaria.
. . vulpina.
Carpinus Betulus.
Carum Carvi. I. *sem.*
Centaurea Cyanus. II. *flor.*
Chaerophyllum sylvestre. II. *b.*
Chelidonium maius. II. *herb. rad.*
Chrysosplenium alternifolium.

Convallaria bifolia.
. . . . . majalis. II. *flor.*
. . . . . multiflora.
. . . . . Polygonatum III. *rad.*
Convolvulus arvensis.
Corydalis bulbosa. III. *rad.*
Crataegus monogina.
. . . . . Oxyacantha.
Crepis tectorum.
Cucubalus Behen. III. *rad.*
Cymbidum Corallorhiza.
Cynoglossum officinale. III. *rad.*
Cypripedium Calceolus.
Dianthus deltoides.
Draba nemoralis.
. . . verna.
Dracocephalum Ruyschiana.
Echium vulgare.
Empetrum nigrum.
Epipactis cordata.
. . . . . nidus avis.
. . . . . ovata.
Equisetum arvense. III. *frons.*
Eriophorum vaginatum.
Erysimum Alliaria. III. *herb.*
. . . . . . Barbarea. III. *herb.*
Evonymus Europaeus.
. . . . . verrucosus.
Festuca fluitans.
Ficaria verna. III. *rad.*
Fragaria vesca. III. *baccae, rad. fol.*
Fraxinus excelsior. III. *cort. sem.*
Galeobdolon vulgare.
Galium palustre.
. . . . uliginosum.
Geranium columbinum.
. . . . . rotundifolium.
. . . . . sanguineum.
Geum rivale. III. *rad.*
. . . urbanum. I. *rad.*
Glecoma hederacea. I. *herb.*
Gnaphalium dioicum.
Herniaria glabra.
Hieracium Pilosella. II. *herb.*
. . . . . praemorsum.
Hyoscyamus niger. I. *fol. sem.*
Hypochaeris maculata.
Juncus campestris.
. . . . pilosus.
Juniperus communis. *lign. cort. Baccae.*
Lamium album. II. *flor.*
. . . hirsutum.
. . . maculatum.
. . . purpureum.
Lathraea Squamaria.
Leontodon Taraxacum. I. *herb. rad.*
Lithospermum arvense.
Lolium perenne.
Lonicera Xylosteum.
Lichnis Flos-cuculi.
. . . Viscaria.
Lycopsis arvensis.
Lisymachia thyrsiflora.
. . . . . . vulgaris.
Malaxis Loeselii.
. . . Monophyllos.
Malva rotundifolia. I. *fol.*
Matricaria Chamomilla. I. *flor.*
Melampyrum arvense.
. . . . nemorosum. III. *herb.*
Melica nutans.
Menyanthes trifoliata. I. *fol.*
Mercurialis perennis.
Myosotis arvensis.
. . . . Lappula.
. . . . Scorpioides.
Myosurus minimus.
Nardus stricta.
Neottia repens.
Orchis bifolia. I. *rad.*
. . . latifolia.
. . . mascula I. *rad.*
. . . militaris. I. *rad.*
. . . Morio I. *rad.*
. . . ustulata.
Ornithogalum luteum.
. . . . . umbellatum.
Orobus tuberosus.
. . vernus.
Osmunda Lunaria. III. *planta. tota.*
Oxalis Acetosella. II. *pl. tot.*
Paris quadrifolia. III. *baccae.*

Pedicularis palustris. III. *herb*.
Phyteuma spicata.
Pinus Abies. I. *turiones*.
. . sylvestris. I. *turiones*.
Plantago lanceolata. III. *herb*.
. . . . . maior. III. *herb. rad*.
. . . . . media.
Polygala amara. I. *herb. rad*.
. . . . vulgaris.
Polygonum aviculare. III. *planta tot*.
. . . . . Bistorta. II. *rad*.
Potentilla verna.
Primula officinalis. III. *flor*.
Prunella vulgaris. III. *hb. c. fl*.
. . . . grandiflora. III.
Prunus Padus. I. *cort. flor*.
Pulmonaria angustifolia.
. . . . . officinalis. II. *herb*.
Pyrethrum Parthenium. II. *fl*.
Pyrus communis.
. . Malus sylvestris. II. *fruct*.
Quercus Robur. I. *fol. gland*.
Ranunculus acris. III. *herb*.
. . . . auricomus.
. . . . bulbosus.
. . . . cassubicus.
Ranunculus Flammula.
. . heterophyllus.
. . lanuginosus.
. . polyanthemos.
. . reptans.
Rhamnus catharticus. II. *bac*.
. . . Frangula. III. *cort*.
Ribes nigrum.
. . . rubrum.
Rosa canina.
Rubus caesius.
. . . fruticosus. III. *Baccae*.
. . . idaeus I. *Baccae*.
Rumex Acetosa. III. *rad. fol*.
Salix alba. I. *cort*.
. . . amygdalina. II. *cort*.
. . . fragilis. I. *cort*.
. . . pentandra. II. *cort*.
. . . purpurea.
Sanicula europaea. III. *fol. rad*.
Saponaria officinalis. I. *herb. rad*.
Saxifraga granulata. III. *rad. sub nom. sem*.
. . . . . tridactilites.
Scirpus lacustris.
. . . . palustris.
Scorzonera humilis. II. *rad*.
Scutellaria galericulata.
Sedum acre. II. *plant. tot*.
. . . Telephium. III. *rad*.
Senecio vulgaris. III. *pl. tot*.
Sisymbrium Nasturtium. I. *herb*.
Solanum nigrum. III. *hb*.
Sorbus aucuparia. III. *baccae*.
Stellaria Alsine.
. . . . graminea.
. . . . holostea.
. . . . nemorum.
. . . . palustris.
Symphitum officinale. I. *rad*.
Thalictrum angustifolium.
. . . aquilegifolium.
Thesium linophyllum.
Thlaspi arvense. III. *sem*.
. . . Bursa pastoris. III. *hb*.
Thymus Serpyllum. I. *hb*.
Tragopogon pratense (9).
Trientalis europaea.
Trifolium arvense.
. . . . repens. III. *flor*.
. . . . spadiceum.
Triticum repens. I. *rad*.
Trollius europaeus.
Turritis glabra.
Tussilago petasitis. III. *rad. herb*.
Urtica urens. III. *hb. rad. sem*.
Vaccinium myrtillus. III. *baccae*.
. . Oxycoccos. I. *baccae*.
. . Vitis idaea. III. *baccae*.
Verbascum nigrum. II *rad. flor*.
. . . Thapsus. I. *flor*.
Veronica acinifolia.

(9) Rośnie około Waki grodzieńskiey pod Wilnem.

Veronica agrestis.
. . . Anagallis.
. . . arvensis.
. . . Beccabunga. III. *hb.*
. . . Chamaedrys. III. *hb.*
Viburnum opulus.
Vicia lathyroides.
Viola arvensis.
Viola canina.
. . hirta.
. . mirabilis.
. . montana.
. . odorata. I. *coroll. flor.*
. . tricolor. I. *pl. florens.*
Viscum album (10). *lign. fol.*

Czerwiec.

Miesiąc ten nayobfitszy jest w rośliny kwitnące, do których należą:

Achillea Millefolium. I. *hb. flor.*
. . Ptarmica III, *pl. flor.*
Acorus Calamus. I. *rad.*
Adoxa moschatellina.
Aegopodium podagraria. III. *hb.*
Aethusa Cynapium.
Agrostemma Githago.
Agrostis arundinacea.
canina.
Spica venti.
vulgaris.
Aira aquatica.
canescens.
cespitosa.
Ajuga reptans. III. *hb.*
Alchemilla vulgaris. III. *hb.*
Alopecurus geniculatus.
Alopecurus pratensis.
Alsine media. III. *plant. tot.*
Alyssum incanum.
Anagallis arvensis. II. *pl. tot.*
Anchusa angustifolia.
officinalis. III. *rad. fl.*
Andromeda polifoliia.
Anemone nemorosa.
patens.
ranunculoides.
sylvestris.
Angelica Archangelica. I. *rad.*
sylvelstris. III. *rad.*
Anthemis arvensis.
Cotula.
tinctoria. III. *fl.*

(10) Co się tycze czasu kwitnienia tey około Wilna dosyć rzadkiey rośliny, znaydującey się wszelako w puszczy ławaryskiey, dotąd wątpliwości podlega: bo chociaż we florach krajowych, naznacza się miesiąc marzec, kwiecień i may, jednak gdy jagody doyrzałe (bo kwitnącey nie zdarzyło mi się widzieć), zawsze znaydowałem na niey w lutym, wnieśćby można, iż kwitnąć musi w styczniu, albo na początku po nim następującego miesiąca; co jeszcze ścisleyszych obserwacyy i sprawdzenia potrzebuje. Wszakże i niemieckich flor autorowie w tém się niezgadzają, gdyż jedni naznaczają czas kwitnienia Jemioły w lutym i marcu, drudzy w marcu i kwietniu, inni nawet w maju i czerwcu, a Rhöling w Iwszey edycyi powiedziawszy, iż w marcu i kwietniu wydaje kwiáty, w drugiém swéy flory wydaniu, luty i marzec wskazujc.

Anthoxanthum odoratum.
Anthriscus vulgaris.
Anthyllis Vulneraria. III. *fl.*
Antirhinum Linaria. III. *Flor.*
Aquilegia vulgaris. III. *Flor. Sem.*
Arabis arenosa.
Thaliana.
Arenaria rubra.
serpyllifolia.
Aristolochia Clematitis. III. *Rad.*
Arnica montana. I. *Fol. Rad. Flor.*
Asclepias Vincetoxicum. III. *Rad.*
Asparagus officinalis.
Asperugo procumbens.
Astragalus arenarius.
Glycyphyllos.
Onobrychis.
Atriplex hastata.
hortensis.
procumbens.
Avena elatior.
odorata.
pratensis.
pubescens.
Ballota nigra.
Betonica officinalis. III. *Fol.*
Brassica campestris.
Bromus arvensis.
tectorum.
Calendula officinalis. III. *Flor.*
Calla palustris.
Campanula Cervicaria.
glomerata.
patula. II. *Flor.*
persicifolia.
rapunculoides.
rotundifolia.
Trachelium.
Cardamine amara.
hirsuta.
pratensis. III. *Fl.*
Carduus acanthoides.
arvensis.
lanceolatus.
nutans.
oleraceus.
Carduus palustris.
Carex acuta.
ampulacea.
brizoides.
cespitosa.
distans.
flava.
hirta.
limosa.
muricata.
paludosa.
panicea.
remota.
vulpina.
Carum Carvi. I. *Sem.*
Centaurea Cyanus. II. *Flor.*
Cerastium arvense.
semidecandrum.
vulgatum.
Ceratophyllum demersum.
Chelidonium maius. II. *hb. r.*
Chenopodium album.
glaucum.
hybridum.
murale.
polyspermum.
urbicum.
viride.
Cherophyllum sativum.
temulum.
Chrysanthemum inodorum.
Leucanthemum.
Cichorium Intybus.
Cicuta virosa. II. *hb. rad.*
Circaea alpina.
lutetiana.
Cistus Helianthemum.
Clematis recta. III. *Fol.*
Comarum palustre.
Conium maculatum. I. *hb.*
Convallaria bifolia.
majalis. III. *Flor.*
multiflora.
Polygonatum. III. *Rad.*
Convolvulus arvensis.
sepium.
Cornus sanguinea.
Crataegus monogyna.

Crepis biennis.
tectorum.
Cucubalus bacciferus.
Behen. III. *rad.*
Cymbidium Corallorhiza.
Cynoglossum officinale. III. *Rad. Fl.*
Cynosurus crystatus.
Cypripedium Calceolus.
Dactylis glomerata.
Datura Stramonium.
Delphinium Consolida.
Dianthus deltoides.
superbus.
Dracocephalum Ruyschiana.
Echium vulgare.
Empetrum nigrum.
Epipactis cordata.
nidus avis.
ovata.
Erigeron acre.
Eriophorum vaginatum (11)
vulgare.
Epilobium angustifolium.
roseum.
Erodium cicutarium. III. *hb.*
Ervum hirsutum.
tetraspermum.
Erysimum Barbarea. II. *hb.*
officinale. III. *hb.*
parviflorum.
Euphorbia helioscopia. III. *plant. tot.*
Evonymus europaeus.
verrucosus.
Festuca duriuscula.
elatior.
fluitans.
Fumaria officinalis. I. *Herb.*
Galeobdolon vulgare.
Galeopsis Ladanum.
ochroleuca.
Tetrahit.
Galium Aparine. III. *pl. t.*
boreale.
Galium Mollugo.
palustre.
sylvaticum.
uliginosum.
verum. III. *pl. tot.*
Geranium columbinum.
dissectum.
molle.
palustre.
pratense.
pusillum.
robertianum. III. *Herb.*
rotundifolium.
sanguineum.
sylvaticum.
Geum rivale. III. *Rad.*
urbanum I. *Rad.*
Gladiolus communis. III. *rad.*
Glecoma hederacea. I. *Hb.*
Gnaphalium arenarium. III. *fl.*
arvense.
Gypsophila fastigiata.
muralis.
Herniaria glabra. II. *Plant. tot.*
Hieracium Auricula.
dubium.
murorum.
paludosum.
praemorsum.
Pilosella. II. *Hb.*
sabaudum.
Hottonia palustris.
Humulus Lupulus. II. *Fl. R.*
Hyoscyamus niger. I. *fol. Sem.*
Hypericum perforatum. II. *Fl.*
quadrangulare.
Hypochaeris maculata.
Iasiona montana.
Impatiens nolitangere.
Inula Helenium. I. *rad.*
Iris pseud-Acorus. II. *rad. Sem.*
Lactuca sativa.

---

(11) Roślina ta zdaje się dojrzewać właściwie w czerwcu.

Lactuca Scariola. I. *hb.*
Lamium album. II. *Flor.*
amplexicaule.
hirsutum.
Lamium maculatum.
purpureum.
Lathyrus pratensis.
Ledum palustre. II. *Fol.*
Leontodon Taraxacum. I. *hb. r.*
Leonurus Cardiaca.
Lepidium ruderale. II. *hb.*
Lilium Martagon.
Linaria vulgaris. III. *Flor.*
Linum catharticum.
usitatissimum. I. *Sem.*
Lithospermum arvense.
Lolium perenne.
Lotus corniculatus.
Lychnis dioica alba. III. *rad.*
Lysimachia nummularia. III. *hb.*
thyrsiflora.
vulgaris.
Lythrum Salicaria. II. *Hb.*
Malaxis Loeseli.
monophyllos.
Malva rotundifolia. I. *hb. fl.*
sylvestris. II. *Fol.*
Matricaria Chamomilla. I. *Fl.*
Medicago falcata.
lupulina.
Melampyrum arvense.
nemorosum.
Melilotus officinalis. I. *hb. fl.*
polonica. II. *Hb. fl.*
Mentha aquatica. III. *hb.*
arvensis.
sylvestris. II. *Hb.*
Milium effusum.
Myosotis Lappula.
Scorpiodes.
Nardus stricta.
Neottia repens.
Nepeta Cataria. III. *hb.*
Nymphaea alba. III. *fl. rad.*
Odontites rubra.
Oenanthe fistulosa.
Oenothera biennis.
Onopordon Acanthium. III. *Fol.*
Ophioglossum vulgatum. III. *plant. tot.*
Orchis bifolia. II. *Rad.*
conopsea.
latifolia.
maculata.
mascula. I. *Rad.*
militaris. II. *Rad.*
Morio I. *Rad.*
ustulata.
Orobanche major.
Orobus luteus.
niger.
Oxycoccos palustris.
Panicum Crus galli.
glaucum.
miliaceum.
verticillatum.
Papaver dubium.
Rhoeas. I. *Flor.*
somniferum. I. *Caps. Sem.*
Pedicularis palustris. III. *hb.*
Sceptum Carolinum
Pentaphyllum Lupinaster.
Phalangium ramosum.
Phalaris arundinacea.
Phellandrium aquaticum. I. *S.*
Phleum nodosum.
pratense.
Phyteuma spicata.
Pimpinella nigra. II. *Rad.*
Saxifraga. I. *rad.*
Plantago lanceolata. III. *fol.*
maior. III. *Hb. R.*
media.
Poa angustifolia.
annua.
aquatica.
pratensis.
trivialis.
Polemonium coeruleum.
Polygala amara. I. *Hb. Rad.*
vulgaris.
Polygonum aviculare. III. *pl. tot.*
Bistorta. II. *rad.*
Convolvulus.
Potamogeton gramineum.
natans.

Potentilla Anserina. III. *Hb.*
argentea.
recta.
reptans. III. *Hb.*
Prenanthes muralis.
Prunella grandiflora.
vulgaris. II. *hb. fl.*
Pyrethrum Parthenium. II. *fl.*
Pyrola minor.
rotundifolia. III. *fol.*
secunda
umbellata. II. *fol.*
uniflora.
Ranunculus acris. III. *Hb.*
auricomus.
bulbosus.
Flammula.
fluviatilis.
heterophyllus.
Lingua.
repens.
reptans.
sceleratus.
Rapistrum paniculatum.
Rhamnus Frangula. II. *cort.*
Rhinantus Crista galli.
minor.
Rosa canina. III. *fr.*
Rubus caesius.
fruticosus. III. *baccae.*
saxatilis.
Rumex Acetosa. III. *rad. fol.*
Acetosella.
acutus. II. *rad.*
aquaticus. II. *rad.*
crispus.
Hydrolapatum. II. *rad.*
Sambucus nigra. I. *bac. fl. cort.*
Sanicula europaea. III *fol. rad.*
Saponaria officinalis. I. *hb. rad.*
Satyrium Epipogium.
Monorchis.
viride.
Scabiosa arvensis. III. *herb. fl.*
ochroleuca.
Scheuchzeria palustris.
Schoenus Mariscus.
Scirpus lacustris.
maritimus.
palustris.
Scirpus Sylvaticus.
Scleranthus annuus.
Scorzonera humilis. II. *rad.*
Scrophularia aquatica. III *herb.*
nodosa. III. *rad.*
Scutellaria galericulata.
Sedum acre. II. *plant. tot.*
Telephium. III. *rad.*
Selinnm Cervicaria.
Oreoselinum.
palustre.
Senecio Jacobaea.
vulgaris. III. *pl. tot.*
Serapias latifolia.
rubra.
Silene armeria.
nutans.
otites.
Sinapis arvensis.
Sisymbrium Nasturtium. II. *hb.*
Sophia.
Sium angustifolium.
latifolium.
nodiflorum.
Solanum Dulcamara. I. *stipit.*
nigrum. III. *hb. bac.*
Sonchus arvensis.
oleraceus.
palustris.
Spergula arvensis.
nodosa.
Spiraea Filipendula. II. *rad.*
Ulmaria. III. *r. h. fl.*
Stachys annua.
recta.
sylvatica.
Stellaria Holostea.
graminea.
palustris.
uliginosa.
Symphitum officinale. I. *rad.*
Thalictrum majus.
minus.
Thlaspi Bursa pastoris. III. *hb.*
Thymus Acynos.
Serpyllum. I *pl. flor.*
Tilia europaea. I. *florens.*
Tormentilla erecta. I. *rad.*
Trientalis europaea.
Trifolium agrarium.

Trifolium alpestre.
arvense.
hybridum.
montanum.
pratense.
repens. III. *flor.*
rubens.
Triglochin palustre.
Triticum repens. I. *rad. stolon.*
Turritis glabra.
hirsuta.
Urtica dioica. II. *hb. rad. sem.*
urens. II. *hb.*
Utricularia minor.
vulgaris.
Vaccinium myrtillus. III. *bac.*
Valeriana officinalis. I. *rad. hb.*
Verbascum nigrum. III. *r. hb.*
Thapsus. I. *fl. herb.*
Veronica Beccabunga. III. *hb.*
Chamaedrys.
latifolia.
maritima.
officinalis. II. *fol.*
serpylifolia.
spicata.
spuria.
Vicia Cracca.
lathyroides.
sepium.
sylvatica.
Vincetoxicum vulgare. III. *rad.*
Viola arvensis.
canina.
hirta.
tricolor. I. *plant. flor.*
Xanthium strumarium.

L i p i e c.

I ten miesiąc niemniey od poprzedzającego obfituje w rośliny kwitnące.

Achillea Millefolium. I. *hb. fl.*
Ptarmica. I. *hb. rad.*
Aegopodium Podagraria. II. *hb.*
Aethusa Cynapium.
Agrimonia Eupatoria. II. *hb.*
Agrostis arundinacea.
Spica venti.
Aira cespitosa.
Aiuga reptans. III. *hb.*
Alisma Plantago.
Allium arenarium.
Alopecurus geniculatus.
pratensis.
Alsine media. III. *plant. tot.*
Alyssum incanum.
Amaranthus Blitum.
Anagallis arvensis. I. *hb. c. fl.*
Anchusa officinalis. II. *rad. flor.*
Andromeda polifolia.
Anethum graveolens. III. *sem.*
Angelica Archangelica. I. *rad.*
sylvestris. II. *rad.*
Anthemis arvensis.
Anthemis Cotula. III. *hb. c. fl.*
tinctoria. III. *flor.*
Anthyllis Vulneraria. III. *h. fl.*
Apargia autumnalis.
hispida.
Aquilegia vulgaris. III. *fl. sem.*
Arctium Bardana. I. *rad.*
Lappa. I. *rad.*
tomentosum.
Arenaria rubra.
serpyllifolia.
Arnica montana. I. *rad. fol. flor.*
Artemisia Absinthium. I. *fol. plant. florens.*
campestris.
vulgaris. II. *herb.*
Arundo Calamagrostis.
epigejos.
Phragmites.
Astragalus arenarius.
glycyphyllos.
Onobrychis.
pilosus.

Athamanta Cervaria. III. *rad.*
Oreoselinum. III. *hb.*
Atriplex hastata.
hortensis.
procumbens.
Avena elatior.
Ballota nigra.
Betonica officinalis. III. *fol.*
Bidens cernua.
tripartita.
Brassica campestris.
oleracea.
orientalis.
Rapa.
Bryonia alba. III. *rad.*
Butomus umbellatus.
Calendula officinalis. III. *flor.*
Calla palustris.
Camelina sativa.
Campanula cervicaria.
glomerata.
patula. II. *flor.*
persicifolia.
ranunculoides.
rotundifolia.
Trachelium.
Carduus acanthoides.
arvensis.
crispus.
lanceolatus.
nutans.
oleraceus.
palustris.
Carlina acaulis. III. *rad.*
vulgaris. III. *rad.*
Carum Carvi. I. *sem*
Caucalis Anthriscus.
Centaurea Cyanus. I. *flor.*
Jacea.
paniculata.
Phrygia.
Scabiosa.
Cerastium arvense.
semidecandrum.
vulgatum.
Ceratophyllum emersum.
Chara vulgaris.
Chelidonium majus. II. *hb. rad.*
Chenopodium album.
glaucum.
Chenopodium hybridum.
murale.
polyspermum.
urbicum.
Cherophyllum bulbosum. III. *hb.*
sativum.
temulum.
Chrysanthemum inodorum.
Leucanthemum.
Cichorium Intybus. I. *herb. rad.*
Cicuta virosa. II. *rad. fol.*
Cineraria palustris.
Circaea alpina.
lutetiana.
Clinopodium vulgare.
Cochlearia Armoracia. I. *rad.*
Conium maculatum. I. *fol.*
Convolvulus arvensis.
sepium.
Crepis biennis.
tectorum.
Cucubalus bacciferus.
Behen. III. *rad.*
Cuscuta vulgaris. III. *plant. tot.*
Datura Stramonium. I. *fol. sem.*
Delphinium Consolida. III. *flor.*
Dianthus deltoides.
superbus.
Digitalis ochroleuca.
Drosera rotundifolia. III. *pl. tot.*
Echium vulgare.
Epilobium angustifolium.
hirsutum.
palustre.
roseum.
spicatum.
Epipactis ovata.
Erica vulgaris. III. *hb.*
Erigeron acre.
canadense. III. *herb.*
Erodium cicutarium. III. *hb.*
Ervum tetraspermum.
Eryngium campestre.
Erysimum officinale III. *hb.*
parviflorum.
Erythraea Centaurium. I. *hb. fl.*
Eupatorium cannabinum. III. hb.
Euphorbia Helioscopia.
Euphrasia officinalis. III. *pl. flor.*
Evonymus europaeus.

Evonymus verrucosus.
Festuca fluitans.
Fumaria officinalis. l. *hb.*
Galeopsis Ladanum.
ochroleuca.
Tetrahit.
Galium Aparine. III. *pl. tot.*
boreale.
Mollugo.
pallustre.
sylvaticum.
uliginosum.
verum. ll. *hb. flor.*
Gentiana cruciata. lll. *hb*
Pneumonanthe. lll. *hb.*
Geranium columbinum.
dissectum.
molle.
palustre.
pratense.
pusillum.
robertianum. lll. *hb.*
rotundifolium.
sanguineum
sylvaticum.
Gladiolus communis lll. *rad.*
Glecoma hederacea l *herb.*
Gnaphalium arenarium. lll. *fl.*
arvense.
uliginosum.
Helianthemum vulgare.
Heracleum angustifolium.
Sphondylium. lll. *rad. herb.*
Hieracium Auricula.
cymosum.
dubium.
murorum.
paludosum.
pilosella. ll. *h. c. r.*
umbellatum.
sabaudum.
Holcus lanatus.
mollis.
Hottonia palustris.
Humulus Lupulus. ll. *flor.*
Hydrocharis morsus Ranae.
Hyoscyamus niger.
Hypericum perforatum. ll *flor. herb.*
Hypericum quadrangulare.
Hypochaeris radicata.
Jasione montana
Impatiens nollitangere.
Inula Helenium. l. *rad.*
hirta.
pulicaria.
salicina.
Juncus aquaticus.
bulbosus.
conglomeratus.
effusus.
glaucus.
squarrosus.
Lactuca sativa.
Scariola. l. *sem. herb.*
virosa. l. *hb.*
Lamium purpureum
Lapsana communis.
Laserpitium latifolium. lll. *rad.*
Lathyrus palustris.
pratensis.
sylvestris.
Ledum palustre. ll. *fol.*
Lemna minor
trisulca
Leontodon Taraxacum. l. *hb. r.*
Leonurus Cardiaca lll *hb.*
Lepidium ruderale. ll. *hb.*
Linaria vulgaris.
Linum usitatissimum. l. *sem.*
Lolium perenne.
temulentum.
Lotus corniculatus.
Lychnis dioica alba. lll. *rad.*
rubra.
Lycopodium complanatum.
Selago (12) ll. *hb.*
Lycopus vulgaris.
Lysimachia Nummularia. lll. *hb.*
vulgaris.

(12) Właściwie kwitnie na początku wiosny.

Lythrum Salicaria. III. *Hb.*
Malva rotundifolia. I. *Fol.*
sylvestris.
Matricaria Chamomilla. I. *fl.*
Medicago falcata.
lupulina.
Melampyrum nemorosum. III. *Hb. c. Flor.*
Melilotus officinalis. I. *Hb. cum Flor.*
polonica.
Mentha arvensis.
aquatica. III. *Hb.*
Milium effusum.
Monotropa Hypopithys.
Myosotis Scorpioides.
Myriophyllum spicatum.
verticillatum.
Nepeta Cataria. I. *Hb.*
Nymphaea alba. III. *Rad.*
lutea. III. *rad.*
Odontites rubra.
Oenanthe fistulosa.
Oenothera biennis.
Onopordon Acanthium. III. *Fol.*
Ophrys cordata.
Orchis conopsea.
Orchis cucullata.
maculata.
ustulata.
Oryganum vulgare. I. *Hb. c. fl.*
Orobanche maior.
Orobus luteus.
niger.
Oxytropis pilosa.
Panicum Crus galli.
glaucum.
Papaver dubium.
Rhoeas. I. *Flor.*
somniferum. I. *Caps.*
Pedicularis palustris. III. *herb.*
Sceptrum Carolinum.
Pentaphyllum Lupinaster.
Peucedanum officinale. III. *rad.*
Phellandrium aquaticum. I. *Sem.*
Phleum nodosum.
pratense.
Phalangium ramosum.
Picris hieracioides.
Pimpinella nigra. II. *rad.*
Saxifraga. I. *Rad.*
Plantago arenaria.
lanceolata. III. *Fol.*
maior. III. *Fol.*
media. III. *Fol.*
Poa annua.
aquatica.
pratensis.
Polemonium coeruleum.
Polygala amara. I. *Hb. Rad.*
vulgaris.
Polygonum amphibium.
aviculare. III. *Plant. tot.*
Convolvulus.
Hydropiper. III. *Herb.*
Persicaria. III. *hb.*
Polypodium Filix Mas. I. *Rad.*
Potentilla Anserina. III. *Hb.*
argentea. III. *Hb.*
reptans. III. *Hb.*
Prenanthes muralis.
Prunella grandiflora. III. *hb. fl.*
vulgaris. II. *hb. flor.*
Pyrethrum Parthenium. II. *Flor.*
Pyrola umbellata. II. *Fol.*
Ranunculus acris. III. *Hb.*
Flammula.
lingua.
repens.
reptans.
sceleratus.
Raphanus Raphanistrum.
Rapistrum paniculatum.
Rhamnus Frangula. III. *Cort.*
Rhinanthus Crista galli.
minor.
Rumex acetosa. III. *Fol.*
Acetosella. III. *Fol.*
acutus. II. *Rad.*
aquaticus. II. *Rad.*
Sagina procumbens.
Sagittaria sagittaefolia
Saponaria officinalis. I. *Fol. Rad.*

Satyrium Antropophora.
Epipogium.
Monorchis.
nigrum.
viride.
Scabiosa arvensis. III. *Hb.*
columbaria.
ochroleuca.
Succisa. III. *Rad.*
Scheuchzeria palustris.
Scirpus acicularis.
maritimus.
ovatus.
setaceus.
Sempervivum globiferum.
Senecio Iacobaea.
paludosus.
sylvaticus.
viscosus.
vulgaris. III. *pl. tot.*
Serapias ensifolia.
latifolia.
pallens.
palustris.
rubra.
Silene armeria.
Sinapis arvensis. II. *sem.*
Sisymbrium amphibium.
Sophia. III. *fol. sem.*
sylvestre.
Scium angustifolium.
latifolium.
nodiflorum.
Solanum Dulcamara. I. *stip.*
nigrum. III. *hb.*
Solidago Virgaurea. III. *hb.*
Sonchus arvensis.
oleraceus.
palustris.
Sparganium natans.
ramosum.
simplex.
Spergula arvensis.
nodosa.
Spiraea Filipendula. II. *rad.*
Stachys annua.
palustris.
Stachys recta.
sylvatica.
Stratiotes aloides.
Tanacetum vulgare. II. *hb. flor. sem.*
Thlaspi Bursa pastoris. III. *hb.*
Thymus Acynos.
Tilia europaea. I. *flor.*
Tormentilla erecta. I. *rad.*
Trifolium agrarium.
alpestre.
arvense.
hybridum.
montanum.
pratense.
repens. III. *flor.*
rubens.
spadiceum.
Triglochin palustre.
Triticum repens. I. *stol.*
Turritis glabra.
hirsuta.
Typha angustifolia.
latifolia.
Urtica dioca. II. *hb. rad. sem.*
urens. II. *hb.*
Valeriana dioica.
Verbascum nigrum. III. *r. fl.*
Thapsus. I. *flor. herb.*
Veronica Anagallis.
Beccabunga. II. *hb.*
maritima.
officinalis. II. *hb.*
spicata.
spuria.
Vicia cassubica.
Cracca.
dumetorum.
sativa.
sepium.
sylvatica.
Vincetoxicum vulgare. III. *r.*
Viola arvensis.
tricolor. I. *pl. florens.*
Xanthium Strumarium. III. *hb.*

Sierpień.

W tym miesiącu liczba roślin kwitnących znacznie się już zmnieyszać poczyna.

Achillea millefolium I. *hb. fl.*
Ptarmica. III *hb r.*
Agrimonia Eupatoria. II. *hb.*
Aira coerulea.
cespitosa.
Aiuga reptans. III. *hb.*
Alopecurus geniculatus.
Alsine media. III. *pl. tot.*
Alyssum incanum.
Anchusa officinalis II. *r. fl.*
Anethum graveolens. III. *sem.*
Anthemis arvensis.
Cotula. III. *flor.*
tinctoria. III. *fl. herb.*
Apargia autumnalis.
hispida.
Aquilegia vulgaris. III. *fl. sem.*
Arctium Lappa. I. *rad.*
tomentosum. I. *rad.*
Arenaria rubra.
Arnica montana. I. *rad. fol. fl.*
Artemisia Absinthium. I. *hb. fl.*
campestris.
vulgaris. I. *hb.*
Avena elatior.
Ballota nigra. III. *hb.*
Bidens cernua.
tripartita.
Brassica campestris.
Bryonia alba II. *Rad.*
Calendula officinalis II. *Flor.*
Calla palustris.
Campanula Cervicaria.
glomerata.
rapunculoides.
Cardus acanthoides.
arvensis.
crispus.
lanceolatus.
nutans.
palustris.
Carlina acaulis. III. *rad.*
vulgaris.
Centaurea Cyanus. II. *Flor.*
Iacea.
paniculata.
phrygia.
Scabiosa.
Cerastium arvense.
ovale.
semidecandrum.
vulgatum.
Ceratophyllum demersum.
Chara vulgaris.
Chelidonium maius. I. *hb. rad.*
Chenopodium album.
glaucum.
hybridum.
murale.
polyspermum.
urbicum.
Chrysanthemum Leucanthemum.
Cichorium intybus I. *rad.*
Cicuta virosa. II. *hb.*
Cineraria palustris.
Clinopodium vulgare.
Convolvulus arvensis.
Crepis biennis.
tectorum.
Cucubalus Behen. III. *rad.*
Delphinium Consolida. II. *flor. sem.*
Dianthus deltoides.
superbus.
Echium vulgare.
Erica vulgaris. III. *hb.*
Erigeron acre.
canadense. III. *hb.*
Erodium Cicutarium. III. *hb.*
Erysimum Alliaria. III *hb.*
officinale. III. *hb. s.*
Erythraea centaurium. I. *hb fl.*
Eupatorium cannabinum II. *hb.*
Euphorbia Helioscopia.
Euphrasia officinalis. III. *hb.*
Festuca fluitans.

Fumaria officinalis. I. *hb.*
Galium Aparine.
boreale.
Mollugo.
palustre.
sylvaticum.
uliginosum.
verum III. *hb.*
Gentiana Amarella. II. *hb.*
campestris.
cruciata. II. *rad.*
Pneumonanthe III. *h.*
Geranium columbinum.
dissectum.
palustre.
pratense.
pusillum.
robertianum.
rotundifolium.
Glecoma hederacea. I. *hb.*
Gnaphalium arvense.
Gypsophylla fastigiata.
muralis.
Helianthemum vulgare.
Herniaria glabra. III *hb.*
Hieracium Auricula.
cymosum.
dubium.
murorum.
Pilosella. II. *hb. rad.*
umbellatum.
Humulus Lupulus foemin. I. *rad. fol.*
Hydrocharis Morsus ranae.
Hyoscyamus niger. I *fol. sem.*
Hypericum perforatum. II. *hb. flor.*
quadrangulare.
Iasione montana.
Inula brittanica.
dissenteria.
Helenium. I. *rad.*
hirta.
pulicaria.
salicina.
Lactuca virosa. I. *hb.*
Lamium amplexicaule.
purpureum.
Lapsana communis.
Lathyrus sylvestris.
Leontodon Taraxacum. I. *hb. r.*
Leonurus Cardiaca. III. *hb.*
Linaria vulgaris. III. *flor.*
Lolium perenne.
Lotus corniculatus.
Lychnis dioica alba. III. *rad.*
rubra.
Lycopodium clavatum. I. *hb. s.*
Lycopus vulgaris.
Lysimachia vulgaris. III. *hb.*
Lythrum Salicaria. III. *hb.*
Malva Alcea.
rotundifolia. II. *hb.*
Matricaria Chamomilla. I. *flor.*
Medicago falcata.
lupulina.
Melilotus officinalis. I. *fl. herb.*
polonica.
Myriophyllum spicatum.
verticillatum.
Nepeta Cataria. II. *herb.*
Oenothera biennis.
Odontites rubra.
Onopordon Acanthium. III. *fol.*
Orchis cucullata.
maculata.
Origanum vulgare. I. *hb. fl. sem.*
Panicum Crus galli.
glaucum.
Papaver Rhoeas. I. *flor.*
somniferum. I. *Caps. s.*
Parnassia palustris II *flor.*
Pedicularis Sceptrum Carolinum.
Pentaphyllum Lupinaster.
Phaseolus vulgaris.
Phellandrium aquaticum. I. *sem.*
Phleum nodosum.
pratense.
Picris hieracioides.
Plantago lanceolata. III. *flor.*
maior. III. *flor.*
media. III. *flor.*
Poa annua.
Polemonium coeruleum.
Polygala amara. I. *hb. rad.*
vulgaris.
Polygonum aviculare. III. *hb.*
Convolvulus.
dumetorum.

Potentilla Anserina. III. *herb.*
Prenanthes muralis.
Prunella grandiflora. III. *hb. fl.*
vulgaris. II *hb. flor.*
Pyrethrum Parthenium. III. *fl.*
Ranunculus acris.
flammula.
repens.
reptans.
sceleratus.
Raphanus Raphanistrum.
Rumex Acetosa. III. *hb.*
Sagitiaria sagittaefolia.
Saponaria officinalis. I. *fol. rad.*
Satyrium Epipogium.
Saxifraga hirculus.
Scabiosa arvensis. III. *hb.*
ochroleuca.
Succisa. III. *rad.*
Scrophularia nodosa. III. *rad.*
aquatica. III. *fl.*
Scutellaria galericulata.
Sedum Telephium. III *fol. rad.*
Senecio Jacobaea.
paludosus.
sylvaticus.
viscosus.
vulgaris. III. *pl. tot.*
Serapias grandiflora.
pallens.
rubra.
Silene armeria.
Sisymbrium amphibium.
Irio.
Sisymbrium Sophia. III. *hb.*
Solanum nigrum. III. *hb.*
Solidago Virgaurea. III. *flor.*
Sonchus arvensis.
oleraceus.
Spergula arvensis.
nodosa.
Stachys annua.
palustris.
Stratiotes aloides.
Tanacetum vulgare. II. *hb. fl.*
Thlaspi Bursa pastoris. III. *hb.*
Trifolium Agrarium.
arvense.
hybridum.
montanum.
pratense.
repens.
spadiceum.
Triticum repens. I. *stolones. r.*
Urtica dioica. II. *herb. sem.*
urens. II. *herb. rad.*
Verbascum nigrum. II. *herb. r.*
Thapsus. I. *flor.*
Veronica Anagallis.
Beccabunga. II. *hb.*
officinalis. II. *hb.*
spicata.
Vicia Cassubica.
cracca.
dumetorum.
sylvatica.
Viola arvensis.
tricolor. I. *florens.*

WRZESIEN.

W tey porze roku wegetacya i kwiatostan roślin u nas ustawać zaczyna.

Achillea Millefolium. I. *hb. fl.*
Agaricus muscaricus. I. *Fung. tot. stip.*
Alisma Plantago.
Alsine media. III. *pl. tot.*
Anthemis arvensis.
Cotula. III. *hb. flor.*
Apargia autumnalis.
hispida.
Arctium Lappa. I. *rad. sem.*
tomentosum.
Artemisia Absinthium. I. *hb. fl.*
Artemisia campestris.
vulgaris. II. *hb.*
Bidens cernua.
tripartita.
Boletus igniarius. I. *fung. tot.*
suaveolens. II. *fung. t.*
Bryonia alba. II. *rad.*
Calendula officinalis. II. *flor.*
Callitriche autumnalis.
Carduus acanthoides.
Carlina vulgaris. III. *rad.*
Centaurea Cyanus. II. *flor.*

Centaurea Phrygia.
Chelidonium majus. I. *rad. herb.*
Cineraria palustris.
Crepis biennis.
tectorum.
Cucubalus Behen. III. *rad.*
Dianthus deltoides.
superbus.
Echium vulgare.
Erica vulgaris. III. *hb.*
Erigeron acre. III. *hb.*
canadense III. *hb.*
Erodium Cicutarium. III. *hb.*
Euphrasia officinalis. III. *hb.*
Gentiana Amarella. II. *hb.*
Pheumonanthe. III. *h.*
Geranium columbinum.
dissectum.
pusillum.
robertianum.
rotundifolium.
Gypsophylla fastigiata.
muralis.
Hieracium cymosum.
Pilosella. I. *hb. rad.*
umbellatum.
Hyoscyamus niger. I. *fol. sem.*
Jasione montana.
Inula dissenterica.
salicina.
Lamium purpureum.
Leontodon Taraxacum. I. *hb. r.*
Lycoperdon Bovista. I. *fung. t.*
cervinum. II *fun. t.*
Malva rotundifolia. II. *fol.*
Matricaria Chamomilla. I. *flor.*
Medicago falcata.
Lupulina.
Onopordon Acanthium.
Orchis cucullata.
Peziza auricula. III. *fung. tot.*
Polygonum aviculare. III. *hb.*
Convolvulus.
Potentilla anserina. III. *hb.*
Pyrethrum Parthenium. II. *fl.*
Ranunculus reptans.
sceleratus.
Saponaria officinalis. I. *rad. fol.*
Senecio Jacobaea.
paludosus.
sylvaticus.
viscosus.
vulgaris. III. *pl. tot.*
Solidago Virgaurea. III. *hb. c. flor.*
Thlaspi arvense. III. *sem.*
Bursa pastoris. III. *hb.*
Trifolium arvense.
repens.
spadiceum.
Urtica dioica. III. *hb. rad. sem.*
Verbascum nigrum. II. *fl. rad.*
Thapsus. I. *flor.*
Veronica Anagallis.
Beccabunga. II. *hb.*
spicata.
Viola arvensis.
tricolor. I. *pl. florens.*

P a ź d z i e r n i k.

W tym miesiącu natrafiamy jeszcze też same rośliny kwitnące, które wymieniliśmy w poprzedzającym. Częstokroć zdarza się nawet, iż przekwitłe już rośliny, drugi raz w tey porze roku kwiaty rozwijają; chociaż zwyczaynie u nas liście drzew już żółkną i zaczynają opadać.

Wszakże wiele jest roślin co i nayraniey z wiosny i przez całe lato aż do poźney jesieni

kwitną. Tak np. *Alsine media*, *Draba verna*, *Lamium purpureum*, *Poa annua*, *Senecio vulgaris*, i t. d. Życie ich bowiem nie trwa nad kilka tygodni, przekwitają, wydają nasiona, te wkrótce wschodzą i nowe tegoż gatunku powstają rośliny, a takim porządkiem powstają, giną i rosną ciągle. Niektóre z nich pod śniegiem nawet żyć nie przestają. Do tych policzyćby można następujące:

Alsine media.	*Anemone Pulsatilla.*
Alyssum montanum.	*Arabis Thaliana.*
Anemone Hepatica.	*Saxifraga tridactilites* i t. d.

Boletus suaveolens, rość poczyna w październiku. doyrzewa w zimie; w ten czas go zbierać należy. W maju traci swóy kolor i staje się pastwą owadów.

Listopad.

Samo już nazwisko tego miesiąca znać daje, że rośliny u nas podług praw przyrodzenia, obumierać zaczynają, a drzewa zupełnie opuszczają liście, naypięknieysze wspaniałości swojey ozdoby, wyjąwszy tylko drzewa żywiczne czyli z liściami iglastemi. Co się zaś tycze kwitnienia roślin, nic nie mamy więcey powiedzieć nad to co się o styczniu napomknęło.

Grudzien.

Miesiąc ten u nas naysmutnieyszą część roku stanowiący, pozbawiony wszystkich powabów ożywioney natury, dokonywa kilkomiesięczne usypianie roślin, zaczynające się od października, a chociaż w innych ciepleyszych krajach, mianowicie na Alpach, i pod ciężarem śniegów tleje kwiatostan pojedyńczych jeszcze tu i ówdzie roślin wytrwałych na zimno, u nas jednak przykładu podobnego nie mamy. Zresztą ma się rozumieć i o tym miesiącu, co się powiedziało o styczniu.